Nr 84. Środa, 14 Kwietnia 1897. Rok 87.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa z dnia 12 kwietnia b. r. do l. 31.697, w sprawie zakazu wprowadzania do Szląska zwierząt racicowych (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z 23 zarazą pyskowo-racicową dotkniętych powiatów Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

Wypadki na grecko-tureckiej granicy przybierają taki obrót, iż od nich jeden tylko krok do katastrofy, dla której zażegnania dyplomacya europejska używała od wielu miesięcy całej swojej sztuki. W chwili, gdy to piszemy nie ma jeszcze autentycznej wiadomości o spotkaniu się orężnem stojących naprzeciw siebie w szyku bojowym wojsk regularnych a tem mniej o prawidłowem wypowiedzeniu wojny; są jednak tak liczne zwiastuny nawałnicy, że mimowoli świat musi być przygotowanym na groźne zajścia w najbliższych dniach, jeżeli nie godzinach. Nikt bowiem nie wątpi, że silne, bo wynoszące po kilka tysiące głów, doskonale uzbrojone i wyćwiczone „bandy“, które na kilku punktach wtargnęły na terytoryum tureckie, dopuściły się tej inwazyi w porozumieniu z naczelną komendą wojsk greckich i że one są poniekąd przedniemi strażami armii regularnej, mającemi jej ułatwiać przyszłe operacye. Porta zresztą ma mieć niezbite na to dowody, iż w oddziałach tych znajdują się oficerowie i żołnierze wojska regularnego i że przedewszystkiem materyał artyleryjski, z pomocą którego zniszczono kilka strażnic tureckich, pochodzi z Grecyi. Wobec wyzywającego zachowania się przeciwnika, poczyniono w Konstantynopolu wszystkie te zarządzenia, jakie zazwyczaj bywają wydawane na godzinę przed wybuchem kroków nieprzyjacielskich, a równocześnie wysłano do mocarstw telegraficzny okólnik, w którym podniesiono z naciskiem, że teraz, gdy gorliwa interwencya dyplomacyi europejskiej na rzecz utrzymania pokoju okazała się bezskuteczną, należy pozostawić Turcyi zupełną swobodę działania.

Upór, z jakim rząd grecki usuwał wszelkie przyjazne rady gabinetów i wzbraniał się użyczyć swego współdziałania dla załatwienia w drodze zgodnej kwestyi kreteńskiej, sprawił, że opinia publiczna w Europie, o ile z początku stała po stronie Grecyi, dzisiaj obróciła się przeciw niej, a cała niemal prasa w bardzo ostrych słowach gani tę zachłanność, z jaką państwo to rzuca się w awanturnicze przedsięwzięcie. Mówimy awanturnicze, bo niepodobna przeoczać, iż Turcya pomimo całego osłabienia, rozstroju wewnętrznego i złych finansów, nieskończenie stoi wyżej pod względem militarnym i środków pomocniczych, niż Grecya, która wprawdzie wystawiła znaczną armię, lecz to co nagromadziła na granicy jest już ostatnim wyrazem tego, co mogła zdziałać. Stawia ona wszystko co ma od razu na jedną kartę; może wprawdzie długo prowadzić rozpaczliwą walkę, może szachować przeciwnika wznieceniem rokoszu w Macedonii, Starej Serbii i innych prowincyach, ostatecznie wszakże potrzeba przyjąć jako pewnik, że siły Grecyi rychlej się wyczerpią niż Turcyi.

Wiedeński *Fremdenblatt* stwierdzając, że położenie na granicy tessalijskiej jest bardzo poważne, zaznacza, że jeżeli przyjdzie do wojny, to teren jej będzie ograniczony. Europa nie życzy sobie żadnych na Wschodzie przewrotów. Podniósł to dobitnie w ostatniej swej mowie minister włoski Visconti-Venosta zarówno z ogólnego stanowiska jak ze stanowiska Włoch, które jako mocarstwo morza Śródziemnego szczególniej jest interesowane w rozgrywających się obecnie wypadkach. Austro-Węgry stoją od tych wypadków o jeden stopień dalej; spełniają one tylko swoją powinność w imię pokoju europejskiego, starając się niedopuścić do wybuchu wojny. W Grecyi nie może i nie powinno pozostać bez wrażenia, iż kierujący mężowie stanu Włoch tak dobitnie upominali ją przed kontynuowaniem polityki awanturniczej, a znaczna większość parlamentu przyklaskiwała tym wywodom. Grecy otrzymali już poważne upomnienia ze strony większości parlamentarnych: Anglii, Francyi i Włoch, a zatem tych trzech mocarstw, które na morzu Śródziemnem najważniejszą odgrywają rolę i których życie państwowe pod względem kierunku demokratycznego wiele ma wspólnego z Grecyą.

Sprawy krajowe.

(Bank krajowy).

Ogłoszone obecnie przez dyrekcyę Banku krajowego sprawozdanie za rok ubiegły, stwierdza przedewszystkiem, że rozwój tej instytucyi był w roku 1896 zupełnie prawidłowym.

Pewien zastój na targu efektów, który przez cały rok był widoczny, utrudnił o tyle zbyt bankowej emisyi, iż zbyt ten nie postępował równym krokiem z przyrostem materyału ze zbiorowych interesów hipotecznych, skutkiem czego zapas własnych efektów powiększył się o przeszło milion zł. i umniejszył o tyle środki obrotowe Banku; pomimo to jednak znajdował Bank zawsze łatwo i tanio pieniądze na wszystkie interesa, których potrzeby miał zaopatrywać.

Zapas 4 prc. i $4^1/_2$ prc. listów zastawnych Banku i $4^1/_2$ prc. i 5 prc. obligacyj komunalnych wynosił z końcem roku 1895 2,919.900 zł., nowe emisye tych walorów wynosiły w r. 1896 6,195.100 zł. Ogółem tedy 9,115·000 zł., gdy zaś zapas 4 prc. i $4^1/_2$ prc. listów zastawnych i $4^1/_2$ prc. i 5 prc. obligacyj komunalnych Banku wynosił 31 grudnia 1896 4,087.800 zł., przeto w ciągu roku 1896 umieszczono 5,027.200 zł.

Zysk na sprzedaży i kupnie efektów własnych wynosi w roku ubiegłym 39.655 zł. 85 ct.

Dnia 31 grudnia 1896 notowały 4 prc. listy zastawne Banku 97·50—98·50, $4^1/_2$ prc. listy 100 25—101, $4^1/_2$ prc. obligacye komunalne 100 50, zaś 5 prc. obligacye komunalne 101·75—102 prc.

Sprzedaż emisyi bankowych i wypłata ubiegających kuponów i wylosowanych listów i obligacyj komunalnych odbywała się, jak w latach ubiegłych, w kasie głównej Banku i w filii w Krakowie, a oprócz tego w zastępstwach w Bochni, Drohobyczu, Jaworowie, Nowym Sączu, Podhajcach, Rzeszowie, Sanoku, Sokalu, Stanisławowie, Stryju i Tarnopolu, jakoteż w Wiedniu w c. k. uprz. austryackim Banku dla krajów koronnych, Union-Banku i w Towarzystwie akcyjnem „Merkur“, w Beneszowie, Bernie, Budziejowicach, Igławie, Pardubicach, Pilznie czeskiem, Taborze i Pradze w „Živnostenska Banka pro Cechy a Moravu“, w Bielsku, Gablonz, Jaegerndorf, Ołomuńcu, Reichenbergu, Zatecu i Pradze w „Böhmische Union Bank“, w Tryeście w filii Union-Banku, a w Insbrucku u firmy bankowej Pavr & Sonvico.

Za pośrednictwem swego oddziału hipotecznego ułatwił Bank w roku 1896 parcelacyę majątku Gody w powiecie kołomyjskim i Markowej w pow. brzeskim, natomiast środków do parcelacyi dóbr Mykietyńce w pow. stanisławowskim dostarczył Bank ze swych funduszów bankowych.

Z przedsiębiorstw przemysłowych założonych przy pomocy Banku w latach ubiegłych rozwija się szczególnie pomyślnie „Pierwsze gal. Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku“ i „Akcyjna Garbarnia w Rzeszowie“. Bank krajowy nie powiększył w roku ubiegłym swego udziału w kapitale zakładowym tych przedsiębiorstw, natomiast dostarczał im, przy zupełnem zresztą bezpieczeństwie, funduszów obrotowych. Przy współudziale filii Banku w Krakowie utworzoną została Spółka komandytowa z kapitałem 200.000 zł., która objęła istniejącą tamże fabrykę wyrobów stolarskich i parkietniczych „Bracia Muranyi, Stryjeński i Sp.“; — w tem przedsiębiorstwie Bank nie wziął udziału w kapitale zakładowym, lecz poparł je stosownym kredytem, celem dostarczenia kapitału obrotowego. Również wziął Bank udział łącznie z Bakiem hipotecznym i gal. Bankiem kredytowym — bez jakiegokolwiek pieniężnego współudziału w roku ubiegłym — w uzyskaniu koncesyi i wprowadzeniu w życie „Pierwszego galicyjskiego Towarzystwa dla destylacyi drzewa“.

Dyrekcya podaje w dalszym ciągu sprawozdanie z czynności pojedynczych oddziałów, mianowicie: hipotecznego, komercyalne-

---

JAN ŁADA.

GWIAZDKA W BAEDECKERZE.

ZE WSPOMNIEŃ SZWAJCARYI.

II.

(Ciąg dalszy).

Ale Signor Gianantonio Catellini nie był jednym z tych lekkomyślnych a zawsze wesołych dzieci Neapolitańskiej zatoki, bawiących się błahostką a niedbających o jutro. I kiedy go właściciel pocztowego hotelu zobaczył przy robocie, niezmordowanego w reklamie, w łapaniu i zachęcaniu podróżnych, w podnoszeniu wartości a zwłaszcza zewnętrznego wyglądu swego hotelu, wówczas po raz pierwszy bodaj zaczął kląć i niepokoić się na prawdę.

Szczęściem dla niego spekulacya w części przynajmniej zawiodła. Chciwość włoska przemogła rozsądną rachubę — i odstręczyła podróżnych. W każdym razie *Post* nie straciła nic a patrząc na próżne omnibusy, wracające do niej z kolei podczas najgorętszego sezonu, pan Sebastyan zaczął sobie kombinować, że byłby to przecie łakomy kąsek do pochwycenia i że może.... przecie.... jakiś.... właśnie ogrody *Hôtel de Londres* łączyły się z jego łąkami a te ostatnie przytykały do obejścia *Post*.

I wtedy to ojciec Stuerli zauważył, że chłopak Gianantonia chodził do szkoły razem z Gretli, od której o kilka lat był starszy, i że choć *ein Welscher*, był, mniejsza że ładny, ale zdrów i silny jak każdy inny góral z kantonu Wallis.

Tego samego dnia stary Stuerli pod pierwszym lepszym pretekstem znalazł się u swego włoskiego współzawodnika, który od razu zrozumiał, o co chodzi.

Mały, czarny, sucherlawy Catellini ginął w obec olbrzymiego i opasłego oberżysty z *Post*. Traktował go też z rewerencyą i nadskakiwaniem służalczem niemal. Oko mu tylko błyskało czasem ironicznie i złośliwie, gdy mu nalewał szklankę najlepszego swego wina. Na zagadywania o syna odpowiadał półgębkiem — zbyt był ostrożny, aby się wiązać choćby w dalekiej przyszłości, ale w duchu pomyślał:

— Perchè no?

Potem jednak przyszła mu refleksya.

Czterdzieści lat pracowałem jak murzyn, żyłem polentą i wodą, na wino i ser pozwalałem sobie tylko w niedzielę, na mięso dwa razy do roku, — teraz jem i śpię gorzej i mniej od moich camerierów i facchinów — wszystko dlatego, aby Pierluigi był *un signore* — i to, co zebrałem z taką męką i trudem, ma iść dla szwabów? Ta bryła mięsa, ten rozdęty Stuerli ma się pysznić bogactwem moich wnuków, jako własnych? Przenigdy! Pierluigi! Oko w mojej głowie, jedynak — temu trzeba signoriny z miasta a nie chłopki, tak jak gąska Gretli.

Ale cóż? Interesa nie szły. Mogły całkiem zawieść. W tym wypadku dobrze mieć furtkę otwartą do odwrotu i ratunku. I dla tego Gianantonio uśmiechał się dobrodusznie, nic nie mówiąc i kiwał głową, ilekroć mu stary Stuerli, mrugając lewem okiem, pokazywał bawiące się razem dzieci.

Aż naraz zmieniło się wszystko.

Jakim sposobem Gianantonio dowiedział się, że doktor Armin Swincke, Rector der Oberhausverwaltung-Industrie und Gewerbevorbereitung-Vorbildungs Knaben-Maedchen Schule in Köpenich bei Berlin, lato całe włóczy się po Szwajcaryi jako korespondent i informator redakcyi Baedeckera? Funkcye tego rodzaju bywają zazwyczaj osłonięte tak głęboką tajemnicą, że trzeba było istotnie niezwykłej przenikliwości i wielkiego sprytu, aby je odgadnąć w niepokaźnym turyście z nad Sprei. Trzeba było także całej zręczności włoskiego padrone, aby nie tylko korespondenta zjednać, nie dając mu poznać, że się przypuściło kim jest, ale aby potem nie chwalić się przed nikim czynem, który szachował wszystkie oberże w Brieg. Ale cóż ukryć się zdoła na świecie! Z chwilą gdy w nowych wydaniach Baedeckera pojawiły się w opisie Brieg owe całkiem niespodziewane a tak donośne zmiany, całe miasteczko zaczęło domyślać się przebiegu intrygi.

Sebastyana Stuerli mało co nie zabiła apopleksya, potem dostał żółtaczki i chodził przez miesiąc żółty jak cytryna.

W pierwszym gniewie zapowiedział córce, że kij na niej połamie, jeżeli ją zobaczy kiedy przy Pierluigi.

Oberżyście z *Hotel de Londres* doniesiono o tem. Zaśmiał się tylko.

— Doskonale — rzekł. — Teraz i ja nie chcę mieć z niemi nic wspólnego, nic.

Synowi nie powiedział ani słowa, spojrzał tylko na niego, mówiąc to.

Pierluigi spuścił głowę i schowawszy się w kąt, zapłakał.

Od wyroku ojca, wiedział o tem dobrze, nie było apelacyi. Stary Stuerli wrzeszczał, klął, tłukł na głowach kufle i na plecach kije, ale gdy burza przeszła, w dobrej chwili dało się z nim zrobić wszystko. Ale mały, czarny padrone z Werony z wiecznym uśmiechem na wąskich ustach, ten rękę podnosił rzadko, głosu — nigdy, a jednak wszyscy w domu bledli i drżeli pod jego spojrzeniem iskrzącem się i przeszywającem jak sztylet.

Dla dwojga młodych serc zerwała się naraz nić złota, rozwiał się sen, czarowny i piękny jak wiosna.

Chowali się razem prawie, od tylu lat spędzali przy sobie wszystkie wolne chwile, słyszeli tylekroć, że ich imiona łączono ze znaczącym naciskiem i uśmiechem. Tak do tej myśli, że dla siebie są przeznaczeni, przywykli, że poprostu nie mogli sobie życia wyobrazić inaczej. A byli oboje bardzo młodzi, szczęśliwi, nieświadomi życia — i wśród jego kwiatów, pierwszy to był, ale bardzo bolesny cierń....

I od tej chwili upłynęło dwa lata.

(Ciąg dalszy nastąpi).

go, kolejowego i oddziału interesów bankowych ze stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi.

Interes hipoteczny Banku wykazuje w roku 1896 dalszy wzrost. Ogółem było w roku 1896 do załatwienia: 2.116 podań na 12,475.850 zł., z czego Bank w roku 1896 załatwił odmownie: 431 podań na kwotę 3,711.300 zł., z pozostałych zaś 1.685 podań na kwotę 8,764.550 zł. wydał Bank nowych promes: 1.390 na pożyczki hipoteczne w kwocie 6,702.500 zł., pozostaje jeszcze nie załatwionych: 295 podań na kwotę 2,062.050 zł.

Natomiast wypłacił Bank w ciągu roku 1896 walutę: 25 pożyczek na dobra ziemskie w kwocie 1,246.300 zł., 232 pożyczek na realności miejskie w kwocie 3,786.000 zł., 882 pożyczek na włościańskie w kwocie 768.700 zł., razem na wszystkie 5,801.000 zł. co łącznie z pożyczkami, wypłaconymi przez Bank w latach poprzednich, czyni: 8.295 pożyczek w ogólnej sumie 51,645.450 zł., a mianowicie: na dobra ziemskie 571 pożyczek w ogólnej sumie 20.917.550 zł.; na domy murowane w miastach, opłacających podatek domowo-czynszowy, a do korzystania z kredytu hipotecznego przez Wydział krajowy dopuszczonych, 2.179 pożyczek w ogólnej sumie 25,963.400 zł., na małą własność rolną przeważnie włościańską 5.545 pożyczek w ogólnej sumie 4,764.500 zł.

Niespłaconych z dniem 31 grudnia 1896 pożyczek pozostało: 3204 4 prc. w kwocie zł. 19,195.631 ct. $70^{1}/_{2}$, 4028 $4^{1}/_{2}$ prc. w kwocie zł. 17,901.778 ct. 55, ogółem 7232 pożyczek w łącznej kwocie zł. 37,097.410 ct. $25^{1}/_{2}$.

Przez udzielenie 4 prc. pożyczek przeprowadzono w r. 1896 konwersye dawniejszych $4^{1}/_{2}$ prc. pożyczek Banku dla 80 dłużników z resztującą kwotą kapitałową zł. 1,655.711 ct. 70.

Zysk w oddziale hipotecznym z r. 1896 wyniósł zł. 127.201 ct. 98, zwiększył się przeto o zł. 1889 ct. $78^{1}/_{2}$.

Fundusz rezerwy specyalnej dla oddziału hipotecznego doszedł w ciągu roku ubiegłego do sumy zł. 354.920 ct. 36, powiększył się zatem o zł. 45.227 ct. 87.

Z dniem 31 grudnia 1896 znajdowało się w obiegu listów zastawnych Banku krajowego: 4 prc. na sumę zł. 19,248.450, zaś $4^{1}/_{2}$ prc. na sumę zł. 17,613.750, czyli na ogólną sumę zł. 36,862.200; natomiast pożyczki udzielone przez Bank po strąceniu funduszu, złożonego na umorzenie, wynosiły zł. 37,097.410 ct. $25^{1}/_{2}$.

W obligacyach komunalnych Bank krajowy udzielił w roku 1896 pożyczek w ogólnej sumie zł. 394.100. Z liczby 350 pożyczek, udzielonych przez Bank w ciągu jego istnienia w ogólnej sumie zł. 5,506.400 przypada: na powiaty: 71 pożyczek w ogólnej sumie zł. 1,689.000; na gminy miejskie: 150 pożyczek w ogólnej sumie zł. 3,394.400; na gminy wiejskie: 129 pożyczek w ogólnej sumie zł. 423.000.

Zysk w oddziale komunalnym w roku 1896 wynosi zł. 18.372 ct. $20^{1}/_{2}$, zmniejszył się przeto o zł. 12.253 ct. $57^{1}/_{2}$ skutkiem dalszego zrównania się obiegu obligacyi komunalnych ze stanem pożyczkowym.

Rezerwa tego oddziału, będąca własnością Banku, wynosiła z końcem r. 1896 zł. 198.070 ct. $63^{1}/_{2}$ i powiększyła się o kwotę zł. 15.647 ct. 19.

W roku ubiegłym wszedł ostatecznie w życie oddział kolejowy i Bank udzielił dwie pierwsze w tym dziale promesy, a mianowicie Towarzystwu kolei lokalnej Borki-Grzymałów 600.000 zł., Wydziałowi krajowemu na subwencyę dla kolei Podwysokie-Chodorów 1,050.000 zł. Realizacya tych promes, jakoteż udzielanie dalszych promes nastąpić już może w bieżącym roku bez żadnych przeszkód.

Całkowity obrót z wszystkich operacyi Bknku we Lwowie i Krakowie wynosił w roku ubiegłym sumę zł. 456,299.016 ct. 10.

Obrót kasowy wynosił w r. 1896 w Banku we Lwowie, Krakowie i zastępstwach: zł. 154,343.874 ct. $50^{1}/_{2}$.

W ciągu r. 1896 podano do skupu: 41.160 sztuk weksli i warrantów na ogólną sumę zł. 27,837.391 ct. 42, z tego odmówił Bank przyjęcia: 8275 sztuk na sumę zł. 5,799.644 ct. 24, zaś 32.885 sztuk na sumę zł. 22,037.747 ct. 18 czyli 79·16 prc. ogólnej kwoty zgłoszonej Bank zeskontował.

W porównaniu z r. 1895 zeskontowano więcej 6693 sztuk weksli na kwotę zł. 2;970.540 ct. 91.

Ogólny zysk w oddziale bankowym wyniósł w r. 1896 zł. 263.741 ct. 69 i zwiększył się w porównaniu z takimże zyskiem z 1895 o kwotę zł. 66.478 ct. 65.

Osobny komitet cenzorów ustanowiony w oddziale interesów bankowych ze stowarzyszeniami zarobkowemi i gospodarczemi dopuścił do kredytu wekslowego w Banku krajowym roku zeszłego 112 stowarzyszeń. W ciągu tegoż roku Bank eskontował 6496 sztuk ich weksli na ogólną sumę zł. 2,789.292 ct. 56.

Oprócz tego korzystały stowarzyszenia z kredytu, podlegającego ocenieniu komitetu cenzorów.

Rozwój filii w Krakowie był w roku ubiegłym wcale zadowalającym, a nadzieje, wypowiedziane w tym kierunku w poprzedniem sprawozdaniu, ziściły się w zupełności. Filia spełniła nałożone na nią zadanie, doprowadziła do całkiem pokaźnych obrotów i przyniosła Bankowi zupełnie już odpowiednie oprocentowanie włożonych przez Zakład centralny funduszów w interesie filii.

Liczba zastępstw Banku wynosiła do końca 1895 r. 60, w roku 1896 przybyły trzy zastępstwa, a mianowicie: w Chrzanowie, Husiatynie i Rawie ruskiej, ubyło zaś jedno, mianowicie w Samborze; w ogóle więc wynosi liczba zastępstw 62. Sprawozdanie podnosi chętne i pożyteczne współdziałania zastępstw i korzystny ich wpływ na rozwój Banku.

Przypadający narok 1895 zysk z operacyj bankowych wynosił 111.862 zł. 37 ct., zysk zaś z r. 1896 wynosił 146.889 zł. 37 ct., czyli o 35.027 zł. więcej. Zysk ten w myśl postanowienia §. 101 statutu bankowego rozdzielono między majątek zakładowy i rezerwy Banku.

Obecny majątek Banku wynosi w kapitale zakładowym i rezerwach 2,532.643 zł. $45^{1}/_{2}$ ct., strącając zaś kwotę 22.621 zł. 50 ct., będącą własnością dłużników komunalnych, wynosi zwiększenie się majątku Banku po nad pierwotną dotacyę jednego miliona zł. kwotę 1,510.021 zł. $95^{1}/_{2}$ ct., uzbieraną przez Bank w ciągu trzynastu lat jego istnienia.

Z prasy rossyjskiej.

Moskow. Wiedom. wystąpiły z nowemi denuncyacyami w listach z Chełma i Siedlec. W jednym z dzienników korespondent rozpisuje się długo i szeroko o podlaskich unitach, którzy skorzystali z niedawnego spisu ludności, aby zaświadczyć swą przynależność do Kościoła katolickiego i do narodowości polskiej. Opowiada tedy, że włościanie podlascy wysłali potajemnie adres do Cesarza austryackiego, prosząc go o możną opiekę i przyrzekają w zamian, że wszyscy co do jednego staną po stronie wojsk jego, jeśli będzie wojna. Dalej opowiada, że każdy chłop dawał po rublu na zbiorowe telegramy do Petersburga i na potajemnie wysłane do ministeryum deputacye ze skargami na czynowników, którzy zapisali ich jako Rossyan i prawosławnych. Za jeden taki telegram pewna gmina zapłaciła 70 rubli. Nawet tacy chłopi, którzy już się przyznawali do prawosławia, wyparli się go, występowali przed władzą natarczywie, groźnie — „i było w kraju tak, jak gdyby bunt już nastał“. W drugim liście donosi to pismo, że chłopi żądali od władzy piśmiennych świadectw, iż zapisano ich w formularzach spisowych jako Polaków i katolików — i te świadectwa nazywali „żelaznymi listami“, które na przyszłość uwolnią ich od obowiązku chodzenia do cerkwi. W wielu gminach obudziły się te same uczucia, które szalały na Podlasiu w r. 1874, gdy wojska musiały zaprowadzać spokój, zgnieść ducha buntu i stworzyć sytuacyę, która już pozwalała rozpocząć szybkie przyłączenie unitów do prawosławia. Dziś znowu potrzeba jąć się środków ostrych i wysłać z kraju wszystkich niespokojnych ludzi, bo inaczej przepadnie całe, z takim mozołem przeprowadzone dzieło russyfikacyi Podlasia“.

To co piszą korespondenci uprawnia do wniosku, że lud na Podlasiu skorzystał ze sposobności, aby zrzucić z siebie narzucone mu pozory i oświadczyć się unickim i polskim. Tymczasem w bardzo długim artykule *Mosk. Wiedomosti* wyciągają wniosek, że najwidoczniej była tutaj polska intryga, kierowana z Krakowa i Warszawy przez Jezuitów. Dalej organ ten potępia dokonany spis ludności, który na Podlasiu zepsuł całą dwudziestoletnią działalność misyonarzy prawosławnych, i żąda ostrych a dosadnych środków dla przekonania byłych unitów, dopóki jeszcze czas, że polska intryga ich okłamała. Żąda w końcu wyłączenia Podlasia z Królestwa Polskiego i stworzenia osobnej chełmskiej gubernii, w której można będzie zastosować wszystkie wyjątkowe ustawy, istniejące na Litwie „Historyczny grzech trzeba naprawić!“ — wołają na zakończenie *Mosk. Wiedomosti.*

Ten sam dziennik drukuje list Karamzina z r. 1819 z niewydanej korespondencyi do cara Aleksandra I. W liście tym Karamzin dowodzi, iż wskrzeszenie Polski politycznej pociągnęłoby za sobą skutki dla Rossyi szkodliwe. List zawiera ustęp następujący: „Niech Królestwo istnieje i cieszy się pomyślnością tak, jak jest, ale jednocześnie niech istnieje i cieszy się pomyślnością Rossya taka, jaką zostawiła carowa Katarzyna“.

Z nad grecko tureckiej granicy.

Wskutek ostatnich znanych wypadków na granicy, wystosowała Porta okólnik do ambasadorów, przedstawiając Greków jako stronę zaczepną i podnosząc, że oddziały zbrojne, które uderzyły na wojsko tureckie, składały się z regularnych wojsk greckich.

Dalsza nota zawiadamia o odwrocie napastników i o przywróceniu *status quo.*

Z Konstantynopola donoszą jako fakt, że na pierwszą wiadomość o przekroczeniu granicy przez oddziały greckie, otrzymał naczelny wódz wojsk tureckich Edhem-basza rozkaz do wymarszu. Rozkaz ten jednak cofnięto na razie wskutek powstałej w Yildiz-Kiosku obawy, aby krok taki nie był poczytywany za zaczepny ze strony Turcyi.

Poseł turecki w Atenach zaprotestował przeciwko naruszeniu granicy i zażądał pod zagrożeniem *ultimatum*, aby ochotników nadal nie popierano. Minister Skuzes oświadczył, iż rząd nie wiedział nic o nocnym napadzie, któremu i tak nie byłby w stanie przeszkodzić, gdyż musiał powstrzymywać pochód wojsk tureckich w przeważającej sile. Minister podniósł z naciskiem, iż wina rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich spada wyłącznie na Turcyę, stwierdzono bowiem, iż kapitan turecki kazał strzelać pierwszy na posterunek grecki, przyczem raniono komendanta Kokotakisa, który bynajmniej nie występował wyzywająco. — W kołach rządowych ateńskich zapewniają dalej, że główna komenda turecka, zawiadomiona przed niedawnym czasem o zamierzonym napadzie oddziałów ochotniczych między Mecowo a Diskata, nie zarządziła umyślnie żadnych środków, aby Greków przedstawić jako stronę zaczepną.

Korespondent ateński *Daily Chronicle* rozmawiał z królem Jerzym greckim i ministrami Delyanisem i Skuzesem. Są oni nader pesymistycznie usposobieni i twierdzą, że wszystko prze Grecyę do wojny.

Times donosi z Larissy, iż panuje tam ogólne przekonanie, że wojna wypowiedziana będzie dzisiaj we wtorek, lub jutro.

Według informacyj z kół wojskowych cała siła trzech greckich dywizyj, ustawionych na granicy Tesalii i Epiru, wynosi około 50.000 ludzi z 168 działami. Liczba ta podniesiona będzie przez nowe formacye do 70.000. Oprócz tego stoi tam 8000 obcych nieregularnych ochotników.

Z Anglii.

(Rolnictwo w Anglii. — Kwestya floty. — W południowej Afryce. — Powstanie w kraju Gaza. — O zatokę Delagoa. — Jamesoniada).

Pewien ekonomista wyraził się o taryfach różniczkowych, że one zmieniają geografię. Zdanie to bardzo słuszne. Sztuczne mury, granice i odległości stworzone temi taryfami

---

49)

JANEK

(Z francuskiego).

XII.

(Ciąg dalszy).

— A dla czego nie ma to być partyą dla mnie? Kto mamie to powiedział? Kto mamie powiedział, że nie będę zadowolona z tej partyi i jak mama może wiedzieć, czy on mi się nie podoba?

— Nie znasz go, nigdy z nim nie mówiłaś.

— Co to szkodzi!... Czyż trzeba koniecznie znać się i rozmawiać?

— Mówisz bez sensu.

— Jakto! mówię bez sensu! Ależ przecie tu chodzi o rzecz, która mnie samej tylko dotyczy, mnie samą interesuje, w której mama nie może nic postanowić bezemnie!

Oczy jej błyszczały jak węgle.

— Janko! bądź cicho! — wtrąciła babka surowo.

Ale nie była w stanie powstrzymać Janiny, która z bolesną namiętnością, doprowadzona do ostateczności, wracała ciągle do tego samego, do nieprzewidzianej odmowy konkurenta, mając żal do matki i babki, że tak mało o nią się troszczyły. Czyż nie była biedna, opuszczona? Dla czego odrzucać tego młodzieńca, który chciał ją wziąć? Czegoż mogła więcej pragnąć, jeżeli nie skromnego życia i sytuacyi? Czyż nie zdarza się najczęściej, że prawdziwe szczęście chowa się w ukryciu? Zamiast się zadowolić tem, co się nastręczało, po co pragnąć więcej? Po co czekać wymarzonego małżonka i przeciągać to oczekiwanie, aż dopóki lata nie upłyną jedne za drugimi, a ona postarzeje się i nikt na nią uwagi nie zwróci? Czyż postąpienie pana de Lajarte nie otworzyło im dostatecznie oczu? Zkąd pochodziła ta ślepota? Jakież marzenia snuły dla swego dziecka? Jakaż miłość występna przysłoniła im oczy, aby nie widziały, że w tym związku było jedyne szczęście, jakiego im wolno było obecnie się spodziewać?

— Janko! — zawołała pani Avril, poruszona gniewnie.

Wtedy Janka wybuchnęła.

— Mama mi czyni wymówki, mama! — zawołała, patrząc na nią wymownie.

— Tego już za nadto, moje dziecko! — przerwała pani de Parthenais rozgniewana. Nigdy ci nie pozwolę ubliżać twojej matce.... matce, która jest tak dobra dla ciebie i tak ciebie kocha!

— Mama, która jest dla mnie tak dobra i tak mnie kocha!... Janina zaśmiała się, jak nieprzytomna. — Ależ ty nie wiesz babciu! — krzyczała, tracąc do reszty głowę, ty nie wiesz nic?...

I pomimo przerażonego gestu matki, ciągnęła dalej pełna rozpaczy....

....Ty nie wiesz, że ja nigdy nie będę mogła wyjść za mąż, że nikt mnie nigdy nie zechce, że umrę z tego.... bo.... bo mama.... w Trouville....

Nie mogła skończyć i upadła łkając na kanapę.

Pani de Parthenais, jak skamieniała, nie uczyniła w pierwszej chwili żadnego ruchu.

A więc to było prawdą, wszystko, to co jej mówiono o jej córce, o córce jej męża! Uwierzyła teraz temu, w co uwierzyć przedtem nie chciała, rozumiejąc to, czego zrozumieć nie chciała, widząc to, czego widzieć dotychczas nie umiała.... I ta kobieta, tak dobra, ale uczciwa do tego stopnia, że rozróżniała tylko dobre i złe, a w żadne światowe kompromisy pomiędzy temi dwoma ostatecznościami się nie wdawała, miała w tej chwili w oczach piorunujący wyraz....

Wyciągnęła drżące ramiona, nie mogąc jeszcze wydobyć z siebie ani słowa, podczas gdy matka Janiny stała przed nią wyprostowana, gotowa na wszystko. Sama nawet zaczęła, podczas gdy matka otwierała już usta, aby mówić:

— Nic w tem wszystkiem niema prawdy! rzekła wyraźnie i drapując się w swoją godność więcej jeszcze niż kiedykolwiek: Mogę chodzić z podniesioną głową! dodała zimno.

Ale pani de Parthenais jej nie słuchała. Nie mogąc już powściągnąć swego oburzenia i zapominając o obecności Janki, wybuchnęła najstraszniejszemi wymówkami.

Czyż na to tak długo żyła, aby się tego dowiedzieć?

Córka nie oszczędziła jej w jej podeszłym wieku! Co uczyniła z dumą i radością którą matka ją otaczała, z dumą i radością, której tak ufała, że nie kryła się nigdy przed nikim z temi uczuciami? I dla tego tak bardzo zaufała córce, że była jej pewną, dlatego była ona jej dumą i radością zarazem.... I na cóż posłużyła jej miłość macierzyńska? Wszystkie jej starania miały dojść do takiego wyniku?

— Wszystko to plotki, wtrąciła pani Avril, która znosiła te wymówki z oczami wzniesionemi w niebo, ubierając się w głębi duszy w męczeńską slawę za swoją nieszczęśliwą miłość.

Skoro pani de Parthenais spostrzegła nareszcie, że Janka jest jeszcze w pokoju, kazała jej wyjść natychmiast; ale Janka nie odeszła jeszcze od drzwi, gdy usłyszała, jak babka mówiła do jej matki, że uczyniła wszystko, co można było, aby zgubić własne dziecko i Bogu podziękować powinna, że jej córkę zachowała w niewinności duszy!

Nieprzytomna prawie, Janka, nic już nie czuła prócz strasznego cierpienia. Przechyliła się na chwilę w oknie, które pozostawiono otwarte. Zimno było wilgotne, śnieg miękki padał. Powiedziała sobie, że bardzo łatwoby jej przyszło odebrać sobie życie; ale myśl ta przeraziła ją. Cofnęła się, nie dla tego, żeby obawa śmierci, lub myśl o cierpieniach przy upadaniu i uderzeniu ją powstrzymywała, ale z tej przyczyny, że podobny sposób śmierci wydawał jej się nędzną ostatecznością, że podłością było opuszczać życie, aby się uwolnić od własnych cierpień jedynie i że nawet dla Ryszarda nie powinna była uledz tej pokusie, dobrej dla dusz słabych, które nie mają po co żyć. Wstyd jej było, że przez chwilę poddała się tej złej myśli. Cała energia jej wróciła: chciała żyć i zwolna wracała jej zdolność rezonowania. Aby zająć myśli, powtarzała sobie w duchu nieustannie, że z pewnością nigdyby się nie była zgodziła poślubić Jerzego Savale, ale że nikt nie miał prawa rozporządzać nią bez jej wiedzy i że jej serce, wola i rozum, były jej własnością, samo, jak jej życie a nawet miłość jej!

(Ciąg dalszy nastąpi).

Między krajami nawet sobie najbliższymi i najbardziej na wzajemną produkcyę skazanymi — zadają nieobliczone ciosy rozmaitym gałęziom wytwórczości, przedewszystkiem zaś także rolnictwu. Taryfom tym, pomagają zaś dzielnie nowożytne środki komunikacyjne, które zbliżają do siebie najodleglejsze okolice; jest to niewątpliwie dobrodziejstwo cywilizacyi, równocześnie jednak dobrodziejstwo to daje się strasznie we znaki n. p. rolnikom europejskim, gdyż dzięki ułatwionej komunikacyi europejskie rynki zasypuje zboże amerykańskie. Anglia, gdzie produkcya rolnicza skutkiem zbiegu rozmaitych okoliczności jest nadzwyczaj drogą, ucierpiała pod wpływem taryf różniczkowych i środków komunikacyjnych, ogromnie, doświadczenie uczy w ogóle, że pod wpływem taryf cierpią bardziej zawsze okolice, w których rolnictwo już stoi na najwyższym stopniu rozwoju, od tych, w których dopiero rozwijać się zaczyna. Z kół też rolników angielskich wyszedł obecnie wniosek, nad którym rozprawiano niedawno w parlamencie angielskim. Wniosek ten, p. Seton-Karra, wzywający rząd, aby się zastanowił nad tem, jakie konsekwencye może mieć w razie wojny zależność Anglii od dowozu przedmiotów żywności z zagranicy, w parlamencie przyjęto jednomyślnie. Pierwszy lord skarbu w dyskusyi nad tą sprawą Balfour zaznaczył, że wszyscy mowcy pochwalali wniosek Seton-Karra, ale co do środków, do jakich w tem położeniu uciec się należy, poglądy są bardzo podzielone. Kraj ceł ochronnych nie pochwala. Urządzenie państwowych śpichlerzy i przechowywanie w nich wielkich zapasów zboża byłoby za kosztowne. Unia celna z koloniami, którą niektórzy zalecali, także złemu zaradzić nie może. Z drugiej strony jednakże trudno przypuszczać, aby kiedykolwiek Rosya i Ameryka, zkąd Anglia zapasy swoje czerpie, wspólnie przeciwko Anglii występowały. W razie wojny z Francyą i Rossyą, Ameryka nie zgodziłaby się na to, aby pszenicę uznano za kontrabandę wojenną, a w połączeniu z Ameryką, Anglia wszystkim czoło stawić może. Mowca w końcu zaznaczył, że pewność Anglii spoczywa we flocie; jeżeli ta się okaże dostateczną, Anglia nigdy na głód nie będzie narażoną.

Dyskusya przyjęła tedy obrót niekorzystny dla rolników, którzy mieli nadzieję, iż parlament uzna za potrzebne powiększenie produkcyi rolnej Anglii. Tymczasem Balfour wyzyskał tę okoliczność i wniosek Seton-Karra dla propagandy na korzyść powiększenia floty.

Kwestya floty jest zawsze najważniejszą dla Anglika. Kiedy o tem mowa, warto wspomnieć o obszernem dziele lorda Cloves (The Naval Pocket-Book), które zwłaszcza w dzisiejszych, gorących czasach ma swe poważne znaczenie. Książka powyższa jest bardzo dokładnym obrazem współczesnych sił morskich całego świata. Informując wyczerpująco o każdym okręcie wojennym, jaką posiada objętość, szybkość, siłę obronną i zaczepną i t. d., pozwala ona każdemu, nawet niespecyaliście, utworzyć sobie zdanie o potędze morskiej każdego państwa. Liczne plany dają czytelnikowi dokładne wyobrażenie o rozstawieniu armat i opancerzeniu boków. Tablica porównawcza sił morskich głównych państw starego i nowego świata, dokładny opis artyleryi okrętowej, lista warstatów okrętowych każdego państwa nadmorskiego, tablice porównawcze rozmaitych miar i wag, wreszcie spis alfabetyczny nazw okrętów całego świata stanowią nader cenne uzupełnienie wspomnianej wyżej listy okrętów. Porównywając omawianą tu książkę z podobnym podręcznikiem francuskim p. t. *Aide mémoire de l'officier de marine*, trzeba oddać pierwszeństwo angielskiemu podręcznikowi.

Więcej niż wypadki wschodnie, zajmują umysły Anglików sprawy Afryki południowej. A jest tam obecnie gorąco. W posiadłościach korony portugalskiej w kraju Gaza, wybuchł rokosz tubylców, pomnażając w ten sposób materyał palny, nagromadzony już obficie w Transvaalu, Oranii i Kolonii przylądka Dobrej Nadziei. Kraj Gaza, zamieszkują ludy, należące do szczepu kapryjskiego. Kraj ten leży pomiędzy 20° szerokości południowej a zwrotnikiem Koziorożca i ciągnie się od morza do Transvaalu. Rozmiary powstania są bardzo znaczne i Portugalczycy nie tak łatwo dadzą sobie radę z jego stłumieniem. Z Pretoryi mianowicie donoszą, że 25 tysięcy tubylców obozuje w odległości 40 mil ang. od granicy transvaalskiej.

Prasa niemiecka usiłuje wykazać, że istotnymi sprawcami rokoszu są Anglicy, którzy podburzyli plemiona kapryjskie, ażeby mieć pretekst do zgromadzenia wojsk przeciw Transvaalowi, który będzie zmuszony siły swoje zebrać w odpowiednich punktach swojego terytoryum i odciągnąć je od granicy południowej. Gazety berlińskie wytaczają też przeciw rządowi wielkobrytańskiemu, cały akt oskarżenia. Wskazują na systematyczne wzmacnianie potęgi zbrojnej angielskiej na południu Afryki, rzekome ćwiczenia marynarki wielkobrytańskiej w zatoce delagoańskiej; tendencyjne pogłoski o kupnie, względnie o wynajęciu jej wód. Wszystkie te postępki mają być w związku z rokoszem w koloniach portugalskich. „Czy istotnie ma wybuchnąć wojna w Afryce południowej?" — pisze jeden z organów. „W ciągu jednej nocy doszło do powstania w Afryce portugalskiej. Uważają go powszechnie tylko za wstęp do wojny pomiędzy Anglią a Transvaalem i nie cofają się przed insynuacyą, iż Anglicy wywołali ów rokosz, ażeby dać rządowi wielkobrytańskiemu asumpt do zgromadzenia armii. Trudno uwierzyć tym pogłoskom, trzeba jednak przyznać, iż naprężenie stosunków pomiędzy Anglią a Transvaalem jest tak znaczne, że lada przypadek może doprowadzić do rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich. W kołach politycznych Londynu i Kapsztatu wszystko zwiastuje wojnę, Minister Chamberlain dużo przyczynił się do takiego stanu rzeczy".

W sprawie wspomnianej zatoki Delagoa, która dla Anglii ma ogromne znaczenie ze względu na pobliski Transvaal, umożliwia bowiem rychłe wtargnięcie wojsk angielskich do rzeczypospolitej Boerów, tak, iż Anglicy mogliby zaatakować Transvaal naraz z dwóch stron od południa i od strony morza, dziennik londyński *Daily Mail* donosił w tych dniach, że Anglia wydzierżawiła od Portugalii zatokę tę na lat 30. Zaprzeczono jednak temu urzędownie z Lizbony. Obecnie przytacza *Daily Mail* inną wersyę: Sąd rozjemczy w Bernie wydał wyrok w sporze angielsko-portugalskim na niekorzyść Portugalii, która w ten sposób zapłacićby miała sumę sześciu milionów sterlingów, przerastającą jej siły. Z tego powodu Anglia gotowa jest dodać dziesięć milionów, byle posiąść zatokę. Wyjaśnić tu należy, że owych sześć milionów miałaby Portugalia zapłacić nie Anglii, ale wziętej przez rząd angielski w opiekę kompanii Mac Murdo, która zbudowała 90-kilometrową kolej, łączącą zatokę Delagoa z wnętrzem kraju, a z powodu rzekomo czy istotnie złej budowy skonfiskowaną przez rząd portugnlski.

Rachunek przedłożony ostatecznie rządowi angielskiemu przez rząd Transvaalu za „Jamesonjadę", zamyka się cyfrą 1,677.938 funtów sterlingów. W tej cyfrze istotne wydatki, na jakie wyprawa dr. Jamesona naraziła rzeczpospolitą południowo-afrykańską, przedstawiają się w cyfrze tylko 136.733 funtów. Reszta kwoty ma pokryć „straty moralne i polityczne", zadane Transvaalowi. Czy Anglia zgodzi się na wypłatę tej dość pokaźnej sumy, rzecz wielce wątpliwa, tem bardziej, iż w Anglii brak chęci do tego a dotychczasowy przebieg obrad parlamentarnej ankiety dla sprawy napadu, nie potwierdza oskarżeń prezydenta Krügera, jakoby Cecil Rhodes i rząd przylądku Dobrej Nadziei wiedzieli istotnie o zamierzonej wyprawie Jamesona.

KRONIKA

Lwów, 13 kwietnia.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Adam Józef Dołkowski z Pilzna, kandydat adwokacki w Jaśle, i Zygmunt Stefański z Krakowa, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów praw.

— **Z Brazylii.** Według raportu c. i k. konsulatu w San Paulo, w mieście tem bawi 48 rodzin wychodźców z Węgier i Kroacyi, których do wychodźtwa namówił agent Antoni Gergolet, obiecując, że w stanie Rio Grande do Sul otrzymają kolonię na własność. Wiadomo, że rząd związkowy przyjmował wychodźców na rachunek Stanów poszczególnych i wysyłał ich na miejsce przeznaczenia; stan San Paulo nie czynił jednak tego nigdy, a pomimo tego Gergolet wysłał tam owych 48 rodzin, chociaż im przyrzekł wysłanie do Rio Grande do Sul. Ludzie ci nie chcą wcale pracować w plantacyach kawy ani w stanie San Paulo się osiedlić, na co zresztą rząd stanowy nie zezwoliłby, ponieważ nie ma kolonii pomierzonych i potrzebuje tylko robotników plantacyjnych a nie samoistnych kolonistów. Wychodźcy ci popadli w nędzę, nie mają żadnych funduszów, koczują w próżnych szopach w pobliżu miasta, a utrzymują się z dobroczynności publicznej. Konsulat starał się u rządu związkowego uzyskać wysłanie tych wychodźców do Rio Grande do Sul, otrzymał jednak odmowę, ponieważ rząd związkowy od początku roku zaniechał trudnić się sprawami wychodźczemi. Codziennie do konsulatu wpływają skargi na agenta Gergoleta i reklamacye z powodu zagubienia pakunków, a wychodźcy nie mogą swych pretensyi udowodnić, ponieważ zazwyczaj nie posiadają recepisów nadawczych, które agent odbiera. Nadto żalą się wychodźcy na oszustwo przy zamianie pieniędzy, wprawdzie nie ze strony Gergoleta, lecz ze strony jego pomocików.

— **Na rzecz** Towarzystwa św. Wincentego á Paulo (męskiego), będą kwestowały w kościele katedralnym uproszone panie w następującym porządku:

Wielki czwartek: od godziny 8—9 Ignacowa Drexlerowa, 9—11 hr. Henrykowa Skarbkowa, 11—1 Aleksandrowa Tchorznicka, 1—2 księżna Jabłonowska, 2—3 Zofia Osbergerowa, 3—4 Juliuszowa Kamińska, 4—5 Cecylia Bobrownicka.

Wielki piątek: od godziny 8—9 Władysławowa Krzaczkowska, 9—10 Wiktorowa Poźniakowa, 10—11 Ignacowa Drexlerowa, 11—12 Pelagia Gostyńska, 12—1 Juliuszowa Kamińska, 1—2 Zofia Osbergerowa, 2—3 księżna Jabłonowska, 3—4 Cecylia Bobrownicka, 4—5 hr. Henrykowa Skarbkowa, 5—6 Stanisławowa Dobiecka, 6—7 Kajetanowa Chylińska.

Wielka sobota: od godziny 8—9 Wiktorowa Poźniakowa, 9—10 Władysławowa Krzaczkowska, 10—11 księżna Jabłonowska, 11—12 Pelagia Gostyńska, 12—1 Zofia Osbergerowa, 1—2 Cecylia Bobrownicka, 2—3 Juliuszowa Kamińska, 3—4 Stanisławowa Dobiecka, 4—5 Kajetanowa Chylińska.

— **Kwesta wielkopostna** na rzecz ubogich wstydzących się żebrać, przyniosła razem 2184 zł. 80 ct. Komitet Towarzystwa dam dobroczynności składa tak paniom, które raczyły się zająć kwestą, jako też wszystkim ofiarodawcom, w imieniu ubogich serdeczne „Bóg zapłać".
Helena Golejewska, zastępczyni przewod.

— **Wiec** dolno-austryackich niemieckich nauczycieli szkół średnich, otworzył wczoraj przed południem w Wiedniu szef sekcyi dr. Hartel, w zastępstwie Pana Ministra oświaty. W wiecu bierze udział 400 profesorów szkół średnich ze wszystkich prawie miast prowincyonalnych.

— **Egzamina klauzurowe** i ustne w krakowskiej c. k. komisyi egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli w gimnazyach i szkołach realnych, rozpoczną się dnia 17 maja b. r.

— **Ogólne zgromadzenie** członków gal. Towarzystwa muzycznego, odbędzie się dnia 9 maja w niedzielę przed południem w lokalu Towarzystwa. Na porządku dziennym znajduje się między innemi wybór prezesa, wiceprezesa i czterech członków wydziału.

— **Walne zgromadzenie** członków zarejestrowanej lwowskiej spółki zaliczkowej Stowarzyszenia urzędników z poręką nieograniczoną, odbędzie się we środę, dnia 14 b. m. o godzinie 6 popołudniu w sali Kasyna miejskiego. Na porządku dziennym znajduje się między innemi: Wybór 5 członków dyrekcyi na 3 lata i jednego członka na 1 rok, tudzież 3 zastępców na 1 rok. Do rady nadzorczej wybór 4 członków na 3 lata i 2 zastępców na 1 rok.

— **Losowanie dzieł sztuki** pomiędzy członków lwowskiego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych za rok 1896 odbyło się wczoraj o godzinie 12 w południe w lokalu Towarzystwa pod przewodnictwem prezesa p. Władysława Łozińskiego, wiceprezesa prof. Młodnickiego i członków dyrekcyi. Rezultat losowania przedstawia się w następujący sposób:

Adlerberg bracia Delatyn: Antoniego Popiela „Satyr"; Betlef Marya Lwów: Harasymowicza obraz olejny; Blauth Feliks Stanisławów: Harasimowicza „Moczar", olejny; Borysiewicz dr. Wiktor Dolina: Kruszewskiego krajobraz leśny; Branka we Lwowie: Harasimowicza krajobraz olejny; Białoskórski Ludwik Lwów: Skrutka krajobraz olejny; Babisz Celowiec: Bratkowskiego krajobraz zimowy; Czauderna Karol Lwów: Makarewicza „Z nad Dniestru", olejny; Dobrzański Jan Lwów: Harasimowicza krajobraz olejny; Datka dr. Lwów: grawura z obrazu Allonga „Krajobraz"; Giebułtowski Lwów: Kozakiewicza „Cyganka"; Gmina m. Lwowa: grawura z Chełmońskiego „Powrót z jarmarku"; Grużewski Eug. Lwów: Weina studyum piórkiem; Grotowski Józef Lwów: Rozwadowskiego „Dragon"; Haczewski dr. St. Kołomyja: Wankego „Połów", olejny; Hołubowicz Józef Kołomyja: Rozwadowskiego „Powstańcy" olejny. Issakowicz ks. arcybiskup Lwów: Szczepańskiego „Kopanie kartofli"; Jaschik Lwów: Reyznera „Bachantka", pastel; Josse F. Lwów: Błotnickiego medalion Zyblikiewicza; Justjanowa Wilhelmina Lwów: Tad. Popiela krajobraz olejny; Jarymowicz Wiktor Lwów: Makarewicz „Chata za wsią", olejny; Kostrzewski Romuald Lwów: Tepy „Z Florencyi", akwarela; Kesjakow dr., Sofia (Bułgarya): Prusza „Cyganka", olejny; Krajewska Helena: Harasimowicza krajobraz olejny; Kasyno w Borszczowie: grawura z obrazu Krolyka „Krowy"; Koziebrodzki Szczęsny, Grzymałów: Grabińskiego krajobraz olejny; Kraus Kazimierz, Kałusz: Reyznera krajobraz olejny; Keyha Edward, Lwów: Bratkowskiego „Z Fiume", olejny; Kościelecki Andrzej, Lwów: Makarewicza „Chłopak", olejny; Kolarzowski Roman, Lwów: Kruszewskiego „Malarka przy pracy"; Kruszyński Jan, Lwów: Makarewicza „Widok z Jaremcza"; Kellner Dawid, Lwów: Papieskiego „Sielanka w miasteczku"; Link Karol, Lwów: Augustynowicza krajobraz; Lisiewicz dr. Zygmunt, Lwów: Batowskiego „Motyw ze Skolego", olejny; Lachmund Jan, Lwów: Harasimowicza krajobraz olejny; Łępkowski Grzegorz, Lwów: Daczyńskiego „Z nad Rybnicy", olejny; Matkowski Stanisław, Lwów: Rauchingera studyum pastelowe; Nechay Ernest, Lwów: Tepy „Nad jeziorem Tützing" akwarela; Nartowski Teofil, Wadowice: Tepy „Seehaupt", akwarele; Olszewski Mieczysław, Bóbrka: Rozwadowskiego „Huzar"; Peczek Karol, Lwów: Marconiego „Madonna", posążek; Pilecki Mateusz, Lwów: Kruszewskiego „Widok na Nosal"; Parasiewicz Hipolit, Tarnów: Dębickiego „Łany zboża"; Paygertowa Helena, Lwów: Bratkowskiego „Widok z okolic Lwowa"; Pawlikowski dr., Lwów: grawura z obrazu Eigmana „Konie"; Rojowski Kazimierz, Humenów: Rybkowskiego „Żydziak", akwarela; Suchodolski Konstanty, Dukla: Beera „Wschód księżyca", pastel; Schellenberg Artur, Lwów: Grabińskiego krajobraz olejny; Saganowski Henryk: Bieńkowskiego „Widok ze Strążysk", olejny; Steczkowski dr., Lwów: Czajkowskiego krajobraz olejny; Szulisławski dr., Lwów: Bratkowskiego „Bocian"; Tadlewski, Lwów: Bratkowskiego „Pole kapusty", olejny; Trachtenberg dr., Lwów: „Po zachodzie słońca", olejny; Torosiewiczowa Henryka, Lwów: Rozwadowskiego „W ogrodzie", olejny; Torosiewicz, Lwów: grawura z obrazu Galofra „Łódź"; Winiarski Romuald: Tepy „Żebraczka", akwarela; Wągrowski Karol dr., Dąbrowa: Kozakiewicza „Kiepski interes"; Wierzbicki Kazimierz, Lwów: Papieskiego „Sielanka"; Zglinnicki Antoni, Lwów: A. Popiela „Bachantka".

— **Dziewięćsetna rocznica męczeństwa św. Wojciecha,** którą Wielkopolska w tym roku tak uroczyście obchodzi, znalazła odgłos na całej przestrzeni ziem polskich. I na naszych kresach — w grodzie naszym taki obchód zamierzony, choć nie w takich rozmiarach ak gdzie indziej. Dowiadujemy się, że Arcybractwo N. P. Maryi, Królowy Korony Polskiej krząta się około obchodu tej wiekopomnej w dziejach naszych pamiątki, mianowicie, że w dzień św. Wojciecha 23 kwietnia będzie solenne nabożeństwo w katedrze łać., a w pierwszej połowie maja odbędzie się uroczysty obchód połączony z wykonaniem prześlicznego Oratoryum (P. Sołtysa: Śluby Jana Kazimierza) na dochód Związku katolickich Towarzystw dobroczynności.

Nie ma wątpliwości, że i na prowincyi zwłaszcza w większych miastach ta pamiątka religijno-narodowa znajdzie odpowiednie uczczenie.

— **„Sokół" krakowski** zamianował na ogólnem zgromadzeniu Adama Asnyka członkiem honorowym.

— **Z Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie.** Na odbytem w sobotę posiedzeniu Rada nadzorcza tej instytucyi przystąpiła pod przewodnictwem wiceprezesa p. Józefa Męcińskiego, w obecności notaryusza p. Klemensiewicza, na podstawie §. 93 ustępu 6 statutu, do mianowania dyrektora referenta w miejsce p. Henryka Kieszkowskiego. Mianowanie odbywa się za pomocą wyboru kartkami. Na 19 głosujących otrzymał dr. Gustaw Romer 18 głosów i mianowany został, stosownie do brzmienia statutu, prowizorycznie na lat 2 dyrektorem-referentem Towarzystwa. Po upływie tego czasu, nastąpi ponowny wybór, a do stałego mianowania wówczas potrzebna jest większość dwóch trzecich głosów obecnych na posiedzeniu członków Rady nadzorczej.

Następnie przystąpiła Rada nadzorcza do wyboru zastępcy dyrektora-referenta. Wybranym został p. Ignacy Głażewski 18 głosami na 19 głosujących. Wreszcie zamianowała Rada prokurzystą lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, p. Wiktora Słotwińskiego, szefa tamtejszej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu.

Komisya rachunkowa Rady nadzorczej dla działu ogniowego obradowała w dniu wczorajszym i uchwaliła zwrot w tym dziale za rok administracyjny 1896 oznaczyć na 21 prc. w stosunku do zebranej zaliczki.

— **Ks. Edward Stanisław Ortved** misyonarz katolicki wśród Polaków, zamieszkałych w Danii, bawi obecnie w Krakowie. W niedzielę w kościele św. Barbary przemówił po polsku podczas nieszporów o godzinie 4, poczem zbierał składkę na kościół dla Polaków w Mariebo na wyspie Lolland. Ks. Ortved, syn protestanckich rodziców, przeszedł na katolicyzm, nauczył się po polsku i został kapłanem umyślnie, aby się poświęcić robotnikom Polakom, przybywającym wcale licznie do Danii z Galicyi i z Królestwa Polskiego. W kraju na wskróś protestanckim pozbawieni byli całkiem pociech religijnych. W Mariebo, gdzie przebywa ich około 1000, staraniem zacnego misyonarza stanął kościół, który już jest pod dachem. Potrzeba go jeszcze wykończyć i wnętrze urządzić. Na ten cel przeznaczoną była niedzielna składka.

— **Z Paryża** piszą do *Czasa*: P. Dyonizy Zaleski, syn poety Bohdana Zaleskiego, urodzony we Francyi, otrzymał w tych dniach awans na szefa dywizyi dyrekcyi skarbowej w prefekturze Sekwany w Paryżu. Rzadki to zaszczyt, jaki spotkał Polaka we Francyi w obecnych czasach. Pan Dyonizy Zaleski bez żadnych wpływów, protekcyi i zabiegów, jedynie w skutek niezmordowanej, mozolnej kilkunastoletniej pracy i wybitnych zdolności pozyskał to zaszczytne wyższe stanowisko. Osiadłym we Francyi Polakom, którzy znają osobiście p. Zaleskiego, jako człowieka uczynnego, pełnego słodyczy, łagodności i szlachetnego serca, sprawiła ta nominacya rzetelną przyjemność i zadowolenie.

— **Z Nizzy** pisze korespondent *Słowa* warszawskiego o bawiącej tam kolonii polskiej między innemi; Bawią obecnie w Nizzy: Pp. Kozieradzcy z rodziną ze Lwowa, Ochenkowscy z gub. łomżyńskiej, Hulewicz z gub. kijowskiej, Poznańscy (cztery rodziny) z Łodzi, Schur również z Lodzi, Zalescy z gub. podolskiej, Gnatowscy z gub. kijowskiej, Wieniawski (Jordan), Milewski-Korwin, Szembek Cezar, Rościszewski z gub. podolskiej, Żółtowski z Radomia, Żwan z siostrą, Skrzyński z Warszawy, pani Zakrze

wska z córkami z Krakowa, Głogowska z Galicyi, Klobassa-Zrencki z Galicyi, Laska z Warszawy, baronowa Zachert z Supraśli, hr. Olga Plater, hr. Przeździecka z gub. podolskiej, hr. Walewska z gub. podolskiej, hr. Czosnowska z rodziną i hr. Olizar z gub. kijowskiej, Szwejkowska z gub. podolskiej, Pfyffer Altshofen z domu Reichmann, hrabiowie Ożarowski, Plater, marszałek z Wilna, Zyberg-Plater, Wielopolski z Warszawy, Orłowski, Zamoyski Alfred, Starzyński ze Lwowa, Stadnicki z gub. wołyńskiej, ks. Czartoryski Marceli, p. Korejwo z Odesy, p. Despot-Zenowicz etc.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Staraniem Czytelni akademickiej odbyło się wczoraj uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 48 rocznicy śmierci Juliusza Słowackiego, ze współudziałem p. Ireny Bohussówny, Aleksandra Myszugi, prof. Fr. Neuhausera, artystów dramatycznych i słuchaczy wyższej szkoły rolniczej w Dublanach. — Przewodniczący Czytelni akademickiej, p. Wróblewski, wygłosił słowo wstępne. Pełne treści i zapału, a doskonale wypowiedziane jego przemówienie, zakończone myślą sprowadzenia zwłok Juliusza do kraju, wywarło wrażenie powszechne i zasłużone oklaski. Syn zasłużonego artysty sceny naszej, p. Woleński, oddeklamował następnie bardzo poprawnie, pełny myśli głębszych, a pod względem formy doskonały prolog Jana Kasprowicza p. t. „Słowacki“. Scenę w podziemiach z dramatu „Kordyan“ odegrali słuchacze wyższej szkoły dublańskiej z godnym uznania zapałem. Wiersz „Grób Agamemnona“ oddeklamował z siłą akademik p. Mussil; deklamacya była dobra, ale wybór tego wiersza, pełnego goryczy, niekoniecznie, zdaniem naszem, trafny. To też dla zatarcia przygnębiającego wrażenia dobrze uczyniono, iż następny punkt programu poruczono p. Bohussównie i p. Myszudze; spiew ich łagodził nutę goryczy, uspokajał i napełniał otuchą. Akt trzeci „Mazepy“ odegrany wzorowo przez artystów sceny naszej: p. Kwiecińską, oraz pp. Żelazowskiego, Ruszkowskiego, Hierowskiego, Wostrowskiego i Kwiatkiewicza, zakończył to przedstawienie — na którem brakowało, niestety tylko — publiczności.

Opera. W operze panna Mira Hellerówna pożegnała jako Santuzza w „Cavalerii“ lwowską publiczność. Co szczególnie uderzało w interpretacyi tej roli przez p. Hellerównę, to pełna smaku miara artystyczna. Nie widzieliśmy tych znanych aż do przesytu „efekcików“ innych primadon, lecz nawskróś szlachetną, rozumnie obmyślaną i piękną postać dziewczyny zdradzonej. W spiewie również miała p. Hellerówna kilka bardzo szczęśliwych ustępów, tylko intonacya pozostawiała tu i ówdzie do życzenia. P. Floryański dał ponowny dowód swojej fenomenalnej wytrzymałości głosu: spiewał dwie opery, „Pajace“ i „Cavalerię“ bez najmniejszej oznaki znużenia, a głos jego brzmiał przy końcu wieczoru równie czysto, świeżo i dźwięcznie, jak od samego początku. Na uznanie również zasłużył p. Górski za umiejętne i piękne odśpiewanie partyi Cania w „Pajacach“. *Br.*

„Urzędowa żona“. P. Ryszard Ordyński, tłómacz tej sztuki niedawno przedstawionej na scenie naszej, w liście nam przesłanym, oświadcza, iż przeróbka sceniczna powieści angielskiej Savage'a jest o r y g i n a l n a niemiecka, dokonana przez p. Hansa Oldena a on — p. Ordyński — był tylko wiernym tłómaczem niemieckiego oryginału przeróbki. Nie jest zatem jego winą, że bohaterka, piękna nihilistka, z powieściowej żydówki stała się na scenie Polką, — uczynił to nieświadomy stosunków twórca przeróbki, Olden. Zaznaczamy to chętnie, chociaż w sprawozdaniu naszem nie czyniliśmy żadnych zarzutów tłómaczowi, — odnosiliśmy się tylko — niestety, bez skutku! — do dyrekcyi teatru i reżyseryi, aby oburzającą scenę pogańskiej modlitwy przed obrazem Matki Boskiej Ostrobramskiej usunęła, wraz z tym wizerunkiem, który jest najzupełniejszym nonsensem w hotelu londyńskim w Petersburgu! — Żądanie to, w imię uczuć polskich i katolickich raz jeszcze stanowczo ponawiamy, a to z tym większym naciskiem, że dramat ten ma wejść podobno do repertoaru sztuk niedzielnych, popołudniowych, przeznaczonych dla warstw szerszych.

Trzeci koncert „Lutni“. Trafnym bardzo jest pomysł wystawiania w tygodniu przedświątecznym oratoryów, choć oratorya nowsze coraz bardziej zatracają cechę religijną, a są raczej operami, na estradzie koncertowej spiewanemi.

Wybitnie świecki charakter ma oratoryum „Siedm słów Chrystusa“ Th. Dubois, kompozytora u nas całkiem nieznanego. O ile sądzić można z charakteru tej muzyki, jest to nieodrodny uczeń Gounoda, który pilnie studyował swego mistrza i często go naśladował: oratoryum „Siedm słów Chrystusa“ przypomina nie tylko ogólnym nastrojem, ale nawet stylem i poszczególnymi zwrotami opery Gounoda. Z tem wszystkiem ma ono pewien urok zmysłowy i jest bardzo efektowne, — a ponieważ było wykonane tak przez chóry „Lutni“, jako też przez solistów bardzo dobrze, podobało się licznie zgromadzonej publiczności.

Na szczególną wzmiankę zasługuje Introdukcya „O vos omnes“; solo sopranowe odspiewała p. Müllerowa pięknym głosem, poprawnie i czysto, co tem bardziej podnieść należy, gdy p. Müllerowa zaledwie kilka dni przed koncertem objęła tę partyę w zastępstwie p. Pawlikow-Nowakowskiej. Doskonale usposobionym był wczoraj dr. Szulisławski, którego piękny i pełny głos nie tylko w ustępach solowych, ale i ensemblowych wybijał się na pierwszy plan. P. Sack wlał wiele ciepła i uczucia w solo tenorowe „Pater in manus tuas“, a chóry nadzwyczaj efektownie odspiewały ostatni chorał.

Niestrudzonemu dyrektorowi Cetwińskiemu, jako też pp. Strnadowi i Sołtysowi, należy się uznanie za wystudyowanie tego oratoryum, chociaż jego wybór niezupełnie odpowiada wymaganiom naszym. *Br.*

Władysław Żeleński ułożył na zbliżający się 900-letni jubileusz św. Wojciecha, pieśń „Bogarodzica“ na chór mięszany z towarzyszeniem organów. Będzie ona w najbliższym czasie wykonaną publicznie. Kompozytor trzymał się przytem ściśle wersyi katedry gnieźnieńskiej i utrzymał o ile możności harmonię w starym charakterze.

Gdy na całym obszarze ziem polskich objawia się żywe zainteresowanie zbliżającą się uroczystością św. Wojciecha, dla pospiechu pieśń „Boga Rodzicy“ została odlitografowana w kilkudziesięciu egzemplarzach dla rozesłania do Warmii, do Frauenburga, Gniezna i Poznania.

Rozstrzygnięcie konkursu „Echa“. W lokalu „Echa“ zebrali się przed paru dniami członkowie jury pp.: Cetwiński, Sladek i Schwartz, celem ostatecznego załatwienia konkursu; p. Gall, nie mogąc przybyć osobiście, przysłał swe zdanie na piśmie; p. Jarecki, w skutek zajęcia pilnego, nie wziął w sądzie udziału. Z 42 utworów, nadesłanych na konkurs, odspiewali członkowie „Echa“ kilka wybranych na poprzedniem posiedzeniu kompozycyj, a na tej podstawie przyznali sędziowie pierwszą nagrodę w wysokości 100 koron w złocie (jednogłośnie) utworowi p. t. „Grób Wikinga“, oznaczonemu mottem: „Siódemka“. Autorem tegoż jest znany kompozytor i prof. lwowskiego konserwatoryum p. Stanisław Niewiadomski.

Druga nagroda w kwocie 50 koron w złocie przypadła „Pieśni zbójeckiej“, oznaczonej kolorowaną gwiazdką, której kompozytorem, jak się okazało po otworzeniu koperty, jest były dyrektor Towarzystwa muzycznego w Stanisławowie, obecnie sprawozdawca muzyczny „Echa teatralno-muzycznego“ w Warszawie, p. M. M. Biernacki.

Trzecią nagrodą było „zaszczytne odznaczenie“, które przyznano utworowi p. t. „Paź królowej“ pod godłem „Jesienne kwiaty“. Autor jednakże nie nadesłał koperty, tem samem więc nazwisko jego dotąd jest nieznane.

Oprócz tego poleciła jury do wykonania następujące utwory: „Nixy“ M. M. Biernackiego; „A kto ciebie ty wierzbino“! — godło: „Z łąk i pól“ — Seweryna Bersohna z Krakowa; „Serenada“ pod godłem „Zero“ p. Stanisława Kuczkiewicza ze Lwowa i wreszcie „Hej pójdziemy dziewczyno“, oznaczone mottem: „Nie dla sławy, dla zabawy brząkam w lutnię mą“, p. Edmunda Waltera ze Lwowa.

Uczczenie poetki. Deotymę po 45 latach jej pracy twórczej uczciło grono wielbicieli i przyjaciół warszawskich okazałym medalem. Z jednej jego strony widzimy w płaskorzeźbie popiersie Deotymy wedle jej portretu z wieku dojrzalszego, oraz napis w otoku, nad głową „Deotyma“, u spodu: „Jadwiga Łuszczewska“. Rewers medalu tworzy wieniec wawrzynowy z napisem pośrodku: „Hołd czci i wdzięczności rodaków 1852—1897“. Piękne to dzieło medalierskie odznacza się wielką skromnością i spokojem linii, a szlachetnością układu.

Z Wiednia. Już wczoraj zanotowaliśmy pogłoskę o dymisyi intendanta bar. Bezecnego. Obecnie *Extrablatt* donosi: Generalny intendent teatrów dworskich bar. Bezecny, wniósł ponownie podanie o dymisyę. Zachodzi wszelkie prawdopodobieństwo, że dymisya zostanie przyjętą. Jako zastępcę wymieniają hr. Lanckorońskiego Karola. Jak ogólnie wiadomo, hr. Lanckoroński należy do najznakomitszych u nas znawców i miłośników sztuki i teatru.

Paderewski — jak donosi *Figaro* — przybył do Paryża z Londynu, gdzie święcił olbrzymie tryumfy. Paderewski wystąpi w tym miesiącu w koncercie na dochód pomnika dla znanego muzyka Litolfa; w koncercie weźmie także udział pani Sara Bernhardt, która będzie deklamować poezye Armanda Silvestre'a.

Statystyczny wykaz działalności teatru lwowskiego, od 5 kwietnia 1896 do 5 kwietnia b. r.

W czasie od dnia 5 kwietnia 1896 do 5 kwietnia b. r. — obecna dyrekcya dała przedstawień teatralnych 570, z tych: we Lwowie 438, w Krakowie 113, w Przemyślu 8, w Rzeszowie 5, w Tarnopolu 6.

Przedstawień dramatycznych było we Lwowie 259; operowych 46 — operetkowych 133. W Krakowie operowych 42, operetkowych 67, dramatycznych 4; w Przemyślu 6 dram., 2 operetki; w Rzeszowie 5 dramat.; w Tarnopolu 6 dramatycznych.

Premier było 39, z których oryginalnych 16 dzieł dramatycznych, jak: „Amulet“ 2 razy, „Baby“ 5 razy, „Gąsienice“ 2 razy, „Harpagoni“ 2 razy, „Jadzia wdową“ 6 razy, „Królewicz“ 4 razy, „Krew nie woda“ 3 razy, „Łotrzyca“ 4 razy, „Mamuty“ 2 razy, „Na Helikonie“ 3 razy, „Niewolnice z Pipidówki“ 5 razy, „Popychadło“ 9 razy, „Przekupka warszawska“ 4 razy, „Syn“ 4 razy, „Szklana góra“ 6 razy i „Wilk i owce“ 3 razy.

Tłumaczeń 12, a mianowicie: „Burza“ 2 razy, „Bańki mydlane“ 1 raz, „Cyrkowcy“ 5 razy, „Miłostki“ 6 razy, „Miliony“ 2 razy, „Mam prawo kochać“ 2 razy, „Matki“ 2 razy, „Nasi Fikalscy“ 1 raz, „Niewierna“ 3 razy, „Wujaszek Karola“ 1 raz, „Ojciec jakich mało“ 2 razy, „Zwycięstwo“ 2 razy.

Dzieł muzycznych 11, jak: „Chichotka“ 4 razy, „Czarodziej z nad Nilu“ 16 razy, „Jaś i Małgosia“ 22 razy, „Piosnki Tyrolskie“ 2 razy, „Pumpmajor“ 11 razy, „Sztygar“ 16 razy, w Krakowie 7, razem 23 razy, „Sprzedana narzeczona“ 20 razy, „Szkoła kadetów“ 5 razy, „Weseli spadkobiercy“ 5, w Krakowie 2, razem 7 razy, „Gopłana“ 8, w Krakowie 6, razem 14 razy, „Lohengrin“ 6, w Krakowie 4, razem 10 razy.

Wznowiono sztuk dramatycznych 86, a mianowicie: „Ciotka na wydaniu“ 1 raz, „Ciepła wdówka“ 1 raz, „Damy i huzary“ 4 razy, „Dzika różyczka“ 3 razy, „Dom otwarty“ 1 raz, „Dwór w Władkowicach“ 1 raz, „Doktor z musu“ 2 razy, „Dwie blizny“ 1 raz, „Flirt“ 1 raz, „Fotografia Jędrusia“ 1 raz, „Grube ryby“ 3 razy, „Gęsi i gąski 1 raz, „Gwiazda Syberyi“ 2 razy, „Honor“ 1 raz, „Harde dusze“ 1 raz, „Hulaj dusza“ 2 razy, „Halszka z Ostroga“ 1 raz, „Hamlet“ 3 razy, „Izrael na puszczy“ 1 raz, „Kościuszko pod Racławicami“ 5 razy, „Kiejstut“ 1 raz, „Klub kawalerów“ 1 raz, „Kapelusz słomkowy“ 2 razy, „Kupiec wenecki“ 3 razy, „Komedyanci“ 2 razy, „Konfederaci barscy“ 1 raz, „Krakowiacy i górale“ 1 raz, „Karpaccy górale“ 1 raz, „Łobzowiane“ 2 razy, „Łapownicy“ 1 raz, „Lolo“ 3 razy, „Ludwik XI“ 2 razy, „Mąż z grzeczności“ 1 raz, „Madame Sans-Gêne“ 2 razy, „Montjoye“ 1 raz, „Marynarz“ 1 raz, „Majster i czeladnik“ 1 raz, „Młynarz i jego córka“ 1 raz, „Mazepa“ 1 raz, „Niobe“ 3 razy, „Nerwowi“ 1 raz, „Nasi najserdeczniejsi“ 1 raz, „Niech jedzie na wieś“ 2 razy, „Nasze anioły“ 2 razy, „Nowy rok“ 1 raz, „Oj młody, młody!“ 2 razy, „Otello“ 4 razy, „Okno na I piętrze“ 1 raz, „Okrężne“ 3 razy, „Przed ślubem“ 2 razy, „Poskromienie złośnicy“ 3 razy, „Przeor Paulinów“ 2 razy, „Pan dyrektor“ 2 razy, „Pan Damazy“ 1 raz, „Panie kochanku“ 1 raz, „Pan Jowialski“ 2 razy, „Powietrze wielkomiejskie“ 1 raz, „Porwanie Sabinek“ 4 razy, „Polowanie na zięciów“ 4 razy, „Pan podprefekt“ 1 raz, „Pojęcia pani Aubray“ 1 raz, „Rodzina Fourchambault“ 2 razy, „Rozbitki“ 1 raz, „Rewizor z Petersburga“ 1 raz, „Rozwiedźmy się“ 1 raz, „Różowe domina“ 1 raz, „Rej z Nagłowic“ 2 razy, „Szczęście w zakątku“ 2 razy, „Śluby panieńskie“ 2 razy, „Spirytyści“ 4 razy, „Stary mąż“ 2 razy, „Sprawa kobiet“ 1 raz, „Świętoszek“ 3 razy, „Teatr amatorski 1 raz, „Twardowski na Krzemionkach“ 2 razy, „Uriel Akosta“ 3 razy, „Walka motyli“ 1 raz, „Właściciel Kuźnic“ 1 raz, „Wicek i Wacek“ 1 raz, „Wielki człowiek do małych interesów“ 1 raz „Wojna podczas pokoju“ 1 raz, „Wilhelm Tell“ 2 razy, „Zemsta“ 2 razy, „Zbójcy“ 2 razy, „Złoty cielec“ 2 razy, „Żołnierz królowej Madagaskaru“ 2 razy, „Żydzi“ 1 raz. Z tych wypada na utwory polskie oryginalne 49 sztuk, na tłumaczenia 37 sztuk.

Oper lub operetek wznowiono 26 a mianowicie: „Carmen“ 3 razy, „Don Cezar“ 2 razy, „Dzwony z Corneville“ 4 razy, „Dziady“ 2 razy, „Faust“ 3 razy, „Favorita“ 1 raz, „Gasparone“ 2 razy, „Gorąca krew“ 1 raz, „Halka“ 5 razy, „Lekka kawalerya“ 4 razy, „Marta“ 1 raz, „Nitouche“ 4 razy, „Niniche“ 4 razy, „Nietoperz“ 3 razy, „Ptasznik z Tyrolu“ 8 razy, „Piękna Helena“ 5 razy. „Palestrant“ 2 razy, „Pierścień rodzinny“ 2 razy, „Paziowie królowej Marysienki“ 4 razy, „Pan Bigelhofer“ 1 raz, „Pajace“ 1 raz, „Rycerskość wieśniacza“ 3 razy, „Straszny dwór“ 1 raz, „Traviata“ 2 razy, „Trójka hultajska“ 1 raz, „Żydówka“ 1 raz.

Nazwiska autorów polskich, których sztuki w tym czasie grano: Abrahamowicz, Anczyc, Asnyk, Bałucki, Bełcikowski, Bliziński, Dobrzański, Duniecki, Dzieduszycki, Fredro ojciec, Fredro syn, Grabowiecki, Jarecki, Jordan, Kamiński, Korzeniowski, Kraszewski, Krzywdzic, Konar, Lubowski, Łętowski, Majeranowski, Mickiewicz, Moniuszko, Mörs, Paszkowski, Przybylski, Ruszkowski, Sarnecki, Sawiczewski, Słowacki, Szujski, Starzeński, Sołtys, Szutkiewicz, Walewski, Wołowski, Zalewski, Żeleński.

Nazwiska autorów obcych: Augier, Audran, Bayard, Bisson, Bizett, Bracco, Brandon, Csiky, Donizetti, Delavigne, Delacour, Dellinger, Dumas, Feuillet, Fischer, Flotov, Gogol, Gounod, Gutzkow, Halevy, Hennequin, Herve, Herbert, Hirschfeld, Humperdink, Jonson, Kadelburg, Krenn, L'Arronge, Labiche, Leoncavallo, Lindau, Mascagni, Millöcker, Meilhac, Nestroy, Neuman, Nordau, Ohnet, Offenbach, Ostrowski, Pailleron, Paulon, Planquet, Prudens, Raupach, Rovetti, Sardou, Souppé, Schönthan, Schnitzler, Schiller, Strauss, Szekspir, Suderman, Smetana, Taund, Theuriet, Thomas, Verdi, Wagner, Weinberger, Zeller.

Personal teatralny stale angażowany składa się z 246 osób — i tak: dramat osób 40, opera 10, operetka 17. Administracya 14, chór damski 30 osób, chór męski 30, orkiestra 38, służba administracyjna i techniczna 42. Szkoła dramatyczna 10. Bileterzy 15 osób.

Prób czytanych odbyło się 43, pamięciowych na scenie z dramatu 515, prób orkiestrowych z oper i operetek 293.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

We wtorek po raz pierwszy „Tannhäuser“, wielka opera w 3 aktach Wagnera. Występ Wł. Floryańskiego.

We środę ostatnie przedstawienie przed świętami po raz drugi „Tannhäuser“ z p. Wł. Floryańskim.

We czwartek, piątek i sobotę, z powodu Wielkiego tygodnia, teatr zamknięty.

Obecnie odbywają się próby sceniczne ze sztuki Edwarda Lubowskiego p. t. „Bawidełko“ z panią Stachowicz w głównej roli, i z sensacyjnej angielskiej sztuki p. t. „Trilby“ z panią Bednarzewską w roli tytułowej, szarlatanem Svengalim będzie p. Roman Żelazowski.

Szkice ze Wschodu.

Dwór sułtana.

Sułtan z dworem rezyduje w osobnej dzielnicy na północno-wschodnim krańcu stolicy, od starego Stambułu oddzielonej najprzód zatoką „Złotego Rogu“, a potem przedmieściami Perą i Galatą. Na tym to krańcu, tuż nad brzegiem Bosforu powstał, za panowania sułtana Abdul-Aziza okazały pałac Czyragan, w pobliżu wystawionego już za panowania sułtana Abdul-Medżyda również na brzegu Bosforu pałacu Dolma Bagdże. Poza pierwszym z tych pałaców przestronny, starannie utrzymywany ogród wspina się ku wzgórzu Iildiz (gwiazda). Na tem miejscu stanął szereg otoczonych potrójnym murem pałacyków (kiosków), które razem tworzą rezydencyę dzisiejszego sułtana i których marmur, porfir, złoto, paradne kobierce, zwierciadła, kosztowne obicia, meble, mozaiki florentyńskie i rzymskie reprezentują dochody państwa z kilku lat.

Także olbrzymi ogród obejmujący 120 hektarów przekształcono całkowicie wszerz i wzdłuż. Wydrążono wielki staw, do którego wodociągi sprowadzają wodę z Derkos. Egzotyczne drzewa i kwiaty, drogie kamienie, rzadkie zwierzęta i ptaki w bogatych klatkach nadają tej dzielnicy cechę fantastycznego miasta z „Tysiąca i jednej nocy“. Tu też w roku 1888 powstał teatr, do którego przychodzi sułtan krytym gankiem wprost z haremu do loży cesarskiej znajdującej się pomiędzy dwiema większemi łożami zakratowanemi dla pań haremu i ich gości.

Iildiz jest nietylko niezmiernie malowniczą i okazałą rezydencyą, lecz także nader silną pozycyą strategiczną. Z tego wzgórza łatwo bronić czterech dróg, które wiodą do pałacu. Oddział 15 tysięczny mógłby tam długo oprzeć się bardzo znacznym siłom. Wszystkiego można się obawiać wewnątrz, niczego z zewnątrz. Bądź co bądź trzeba przyznać, że padyszach ostrzeżony tragiczną śmiercią swego stryja Abdul Aziza, nader roztropnie wybrał to miejsce na swą rezydencyę.

Sam sułtan Abdul Hamid, 34 w rzędu władca z dynastyi Osmanów, a 28 padyszach od zdobycia Carogrodu, urodzony w r. 1842 jako trzeci syn sułtana Abdul Medzida, wybornie wyobraża typ armeńsko-azulski. Z twarzy przebija melancholijny smutek, czoło szerokie, oko myśliciela podejrzliwego z błyskami energii, nos długi, prosty, kościsty, usta szerokie, zęby odstające, włos krótko przystrzyżony, czarna broda już posiwiała, ręce delikatne, długie, cera blada, znużona, ręce drżące nerwowo, głos sympatyczny, postawa nieco zgarbiona. Wobec obcokrajowców rzadko się uśmiecha, ale twarz jego zwykle wyraża uprzejmość.

Według artykułu p. Daveya, ogłoszonego świeżo w *Fortnightly Review*, Abdul Hamid wstaje rano o godzinie 6 i pracuje ze swymi sekretarzami do śniadania t. j. do po-

ludnia. Następnie odbywa przejażdżkę w powozie po przestronnym ogrodzie Yldiz kiosku, lub w czółnie po stawie. Powróciwszy, udziela audyencyi. O godzinie 8 wieczorem zasiada do obiadu, zwykle sam, czasem z którym z ambasadorów. Po obiedzie często z któremś ze swych synów grywa na fortepianie na cztery ręce. Lubuje się zwłaszcza w lekkiej muzyce, jak „Madame Angot". Ubiera się po europejsku w długi tużurek, na uroczystości haftowany na piersiach, lub okryty orderami. Jest on pierwszym sułtanem, który odłożył przypinany dawniej do turbanu lub fezu pióropusz, lśniący dyamentami. Przyjmując gości, prostotą i uprzejmością współzawodniczy z prezydentem Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki. Usadza gościa na kanapie, obok siebie, i podaje mu papierosy. Ponieważ oficyalnie sułtan mówi tylko po turecku lub arabsku, przeto rozmowa toczy się za pośrednictwem dragomana, chociaż Abdul Hamid płynnie mówi po francusku.

Jeżeli mimo względnie skromnego trybu życia sułtana, niegrzeszącego manią zbytku, dwór sułtański pochłania szalone sumy i staje się jedną z głównych przyczyn rozstroju finansów, jest to skutek fatalnego braku energii władcy, który nie umiał dotąd pozbyć się legionu pasożytów dworskich. Według wymienionego powyżej angielskiego źródła czele dworu stoją: w. marszałek, którą te godność piastuje zwykle jeden z pierwszych generałów, tudzież „naczelny stróż bramy szczęścia". Dygnitarz ten posiada rangę polnego marszałka, pobiera około 80.000 franków rocznie (nie licząc „bakszyszu") i miejsca ustępuje jedynie w. wezyrowi, i to tylko na publicznych uroczystościach.

Dalej do personalu dworskiego należą: główny intendent, 10 szambelanów, 15 sekretarzy, wielki mistrz ceremonii i introduktor ambasadorów, dwaj imanowie, czyli kapelani dworscy, dwaj sekretarze szkatały prywatnej sułtana, intendent skarbu, naczelnik gabinetu i policyi tajnej, dwaj intendanci pałacu, komendant straży, dyrektor stajen cesarskich, szef odźwiernych, lekarz naczelny w randze marszałka, 28—30 lekarzy pałacowych, weterynarz i aptekarz, naczelnik niższych funkcyonaryuszy i lokajów, bibliotekarz, tłomacz zagranicznych dzienników, Kaszti basza, czyli degustator potraw, podawanych na stół sułtana, dwaj naczelni kucharze, Francuz dla kuchni francuskiej, drugi dla tureckiej, naczelny astrolog, 16 adjutantów generalnych w randze marszałków i przeszło 100 adjutantów niższych stopni wojskowych, około 100 aktorów i śpiewaków, — nie licząc ogromnego tłumu lokajów, kuchcików, umywaczy i innej służby — razem około 4000 osób.

Prawie wszyscy urzędnicy pobierają podwójne pensye, jedną z prywatnej szkatuły sułtana, drugą z ministerstwa, do którego należą, a więc mianowicie wojskowi z ministerstwa wojny. Płaca dworska dla wyższych dygnitarzy wynosi około 4000 franków miesięcznie. Ale prócz tego urzędnicy dworscy, stosownie do rangi, otrzymują wiktuały, jak chleb, masło, mięso, cukier i t. d., na 6 aż do 24 osób, rozdawane z rozrzutnością bez granic. Nie dość na tem, codzinnie z rana i wieczorem z kuchni cesarskiej dla rodzin i krewnych urzędników dworskich, tudzież innych klientów, wynoszą 3000 tak zwanych *tablas*, czyli wielkich drewnianych tac, zastawionych potrawami, które wystarczają na pożywienie kilkunastu osób. Łatwo sobie wyobrazić, jak olbrzymie sumy pochłania taka hojność sułtana.

Według obliczeń p. Deveya, wydatki roczne na cesarskie stajnie, konie, uprząż i t. d., wynoszą 3 miliony franków; na meble w pałacach cesarskich 5 milionów; na pałace 7 milionów, na kuchnię, prowizye i t. d. 30 milionów, tyleż na „różne kaprysy", na podarunki i pensye 35 milionów, na harem 40 milionów — razem 150 milionów franków. Urzędowa „lista cywilna" sułtana wynosi 25 milionów franków. Reszty dopełniają cła, część podatków municypalnych, dochód z cesarskich fabryk (gazu, jedwabiu i t. d.), osobisty majątek sułtana, ogromne dobra koronne, obejmujące 1500 włości, których obszaru nikt dotąd dokładnie nie obliczył, ale których dzierżawa przenosi przeszło 22 milionów franków. Dodajmy, że wbrew przepisom tanzimatu (ustawa zasadnicza z r. 1844), sułtan rości sobie pretensye do wszelkich dochodów państwa, którego nie jest jedynie naczelnikiem, lecz nieograniczonym właścicielem, a nie trudno będzie rozwiązać zagadkę, jak przy urzędowym dochodzie 25 milionów, może wydawać rocznie 150 milionów fr. Jeżeli zaś zważymy, że wszelkie dochody państwa we Turcyi wynoszą około 500 milionów franków (tę kwotę podają znane statystyczne tablice Huebnera na rok 1894) dług zaś przeszło 3 miliardów, łatwo sobie wyobrazić, jak fatalną anomalię tworzy kosztowność dworu sułtańskiego, dlaczego wojsko pozostaje bez żołdu, urzędnicy, aby żyć, zmuszeni plądrować ludność i bić nieustannie czołem przed sułtanem, „bakszyszem" (łapówką).

Opowiadają, że sułtan od dawna nosi się z projektem wzmocnienia swej dynastyi i zreformowania następstwa tronu padyszacha i kalifa wiernych. Jest to jedyna reforma szczera, o której myśli podobno padyszach, a szczera dlatego, że stanowi poniekąd zabezpieczenie jego własnej osoby od wszelkich niespodzianek w przyszłości.

Wedle obyczaju, uświęconego wiekami, tron w państwie otomańskiem przechodzi nie na starszego syna sułtana, lecz na najstarszego w rodzie, co już niejednokrotnie było powodem rozlewu krwi, przewrotów w państwie i tajemniczych dramatów pałacowych. Wzajemna zresztą podejrzliwość i ciągła obawa „pretendentów", choćby ci byli nawet najbliżsi tronu, skłaniała padyszachów na tronie do umyślnego „deprecyonowania" kandydatów przez odmawianie im wykształcenia i trzymania ich zdala od spraw publicznych. Metoda ta jest stale stosowana na całym Wschodzie muzułmańskim.

Otóż mówią, że Abdul-Hamid postanowił zerwać z tą tradycyą i przygotować sobie następcę w swoim starszym synu, liczącym obecnie 26 lat. Reformą tą byliby przedewszystkiem dotknięci, Reszad efendi (urodzony w r. 1845) i ks. Jussuf Izeddin (ur. w r. 1857). Pierwszy jest młodszym bratem Abdul-Hamida, odznacza się melancholijnem usposobieniem i płaci padyszachowi za podejrzenia jeszcze lepszą monetę. Trzyma się tedy na uboczu w samotnym pałacu w Bujukdere i rzadko w ostatnich czasach ukazuje się na ulicach Stambułu.

Książę Jussuf-Izeddin, starszy z czterech synów nieszczęśliwego Abdul-Azisa, posądzany jest, podobnie jak jego ojciec, o skłonność do obłędu. Mimo to posiada umysł otwarty i cieszy się większą popularnością aniżeli ponury i zamknięty w sobie Reszad. Pomimo, że w kołach pałacowych starają się przedstawić go jako dotkniętego lekkim obłędem, wielu jest zdania, że ks. Jussuf byłby niezłym padyszachem, a przynajmniej nie gorszym od Abdul Hamida.

Bądź co bądź, projektowana rzekomo przez Abdul Hamida reforma nie zamierza liczyć się z wymienionymi pretendentami. A chociaż trudno w niej upatrywać jakieś szersze dążenia, podyktowaną jest ona bowiem raczej pobudkami egoistycznemi niż wyższymi względami, nie ma wątpliwości, że Europa przyjęła by życzliwie projekt sułtański o tyle, o ile usuwałby on w przyszłości możność ponawiania się zaburzeń i zawikłań przy zmianie tronu.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan odjechał wczoraj po południu z Wiednia do Wels-Lichtenegg, celem odwiedzenia Najd. Arcyksięcia Franciszka Salwatora i Jego Małżonki Najd Arcyksiężnej Maryi Waleryi; powrót Monarchy do Wiednia nastąpi dzisiaj wieczorem.

W niedzielę w południe przyjął Najj. Pan na całogodzinnej audyencyi przybyłego z Budapesztu węgierskiego prezydenta ministrów bar. Banffego. Po południu odbyła się pod przewodnictwem Monarchy Rada Ministrów, w której wzięli udział: Prezydent Ministrów hr. Badeni, baron Banffy, oraz Ministrowie dr. Biliński i Lukacs. Następnie miał bar. Banffy rozmowę z Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim. Ministrowie węgierscy bar. Banffy i Lukacs odjechali wieczorem do Budapesztu.

Posłowie niemieccy do Rady Państwa z obozu liberalnego, ale bardziej umiarkowani, którzy nie chcieli się przyłączyć ani do postępowców niemieckich z Czech, ani do wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, utworzyli osobny klub: „Wolne zjednoczenie niemieckie". Przewodniczącym wybrano dep. Mauthnera; klub liczyć ma 18 członków. O formalnem ukonstytuowaniu się wielkiej własności nie mówiono nic na razie; obecnie jednak, wobec powstania powyższego „Wolnego zjednoczenia", zdaje się, że i wiernokonstytucyjna wielka własność poweźmie stanowcze postanowienie co do swej organizacyi. Przewodniczącym zostanie niewątpliwie hr. Ludwigstorff.

Gdyby rzeczywiście i ten klub się ukonstytuował, parlament liczyć będzie następujące grupy: Koło polskie, klub czeski, klub konserwatywnej wielkiej własności, katolicka partya ludowa klub włoski, centrum hr. Falkenhayna, klub rumuński, słowiański związek chrześciański narodowy, wiernokonstytucyjna wielka własność, wolne zjednoczenie niemieckie stronnictwo postępowe, niemiecka partya ludowa, klub antysemicki, polsko-chrześciańska partya ludowa i klub socyalistyczny, razem piętnaście zorganizowanych stronnictw. Przybywa jeszcze do tego szereg grup mniejszych: stronnictwo Schönerera, polskie stronnictwo ludowe, radykali ruscy, morawskie centrum, Serbowie, będący hospitanci klubu młodoczeskiego, dwaj hospitanci niemieckiej partyi ludowej, a wreszcie trzej „dzicy" dep. Oberndorfer, Fink i Thurnher, którzy dotychczas nie przystąpili do żadnego klubu.

Sąd krajowy w Wiedniu postanowił zażądać od Izby deputowanych wydania deputowanego Mittermayera, celem wytoczenia przeciw niemu śledztwa w znanej sprawie kradzieży.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że rząd niemiecki zajęty jest wypracowaniem projektu nowej ustawy o stowarzyszeniach. Według tego projektu, małoletni nie mogliby uczestniczyć w żadnych zgromadzeniach publicznych. Przeciwko socyalistycznym i wogóle politycznym zgromadzeniom ma rząd przeprowadzić surowe środki ochronne.

Centralny komitet serbskiego stronnictwa liberalnego uchwalił pod przewodnictwem Ristica zwołać na 29 b. m. wiec liberałów, dla zamanifestowania się co do stanowiska Serbii wobec zajść na półwyspie Bałkańskim.

Jak *Pester Lloyd* donosi, ze względu na zamierzoną przez mocarstwa blokadę zatoki ateńskiej, Austro-Węgry mają zwiększyć swą eskadrę na wodach kreteńskich i greckich o trzy lub cztery torpedowce.

Według najnowszych doniesień z Aten, uważają tam wojnę z Turcyą za nieuniknioną. Obecny stan niepewności może przeciągnąć się jednak jeszcze dni kilka. Z powodu ostatnich zajść na granicy turecko-greckiej odbyła się konferencya ambasadorów w Konstantynopolu.

Król Jerzy polecił posłowi greckiemu w Konstantynopolu, aby zaprzeczył, jakoby przekroczenia granicy dokonały wojska regularne. Ze źródła tureckiego zapewniają, że Grecy stracić mieli w potyczkach piątkowych 175 ludzi i 4 działa.

Mocarstwa roztrząsają podobno gorliwo kwestyę przyszłego gubernatora Krety. Słychać, że kandydatury ks. Fr. J. Battenberga, którą popierają głównie koła dworskie w Londynie , na seryo brać nie można, książę bowiem nie posiada potrzebnego uzdolnienia na tę trudną posadę.

Przed odroczeniem francuskiej Izby, ministrowie oświaty, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych złożyli w senacie oświadczenia w sprawie wzmocnienia opieki nad moralnością publiczną. Senat uchwalił porządek dzienny, pochwalający oświadczenia rządu.

Korespondent nowojorskiego *Commercial Advertiser'a* donosi z Waszyngtonu, że ambasador francuski wniesie w najbliższym czasie protest przeciw nowej ustawie taryfowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wels, 13 kwietnia. Najj. Pan przybył tu wczoraj popołudniu i z dworca udał się niezwłocznie do zamku w Lichtenegg.

Wiedeń, 13 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza ustawę o środkach zaradczych przeciw fałszowaniu artykułów żywności, oraz rozporządzenie w sprawie ustanowienia rady przybocznej dla tego przedmiotu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł c. k. notaryuszów: Włodzimierza Stronczaka z Sądowej Wiszni i Józefa Heydę z Żółkwi do Drohobycza; dr. Jana Kurysia z Bełza do Sokala; Emila Lisowskiego z Baligrodu do Sądowej Wiszni; Jana Postępskiego z Birczy do Żółkwi; Hilarego Sawczyńskiego z Żydaczowa do Bełza.

Berlin, 13 kwietnia. Inżynier Szpor z Krakowa, asystent dyrekcyi kolei państwowych, doznał w czasie próby hamulca bezpieczeństwa własnego wynalazku nieszczęśliwego wypadku. Próby kilkakrotnie się powiodły, lecz w skutek urwania się w ostatniej chwili liny, spadł Szpor, rozbił sobie czaszkę i złamał rękę. Jest w niebezpieczeństwie życia.

Bukareszt, 13 kwietnia. Nowy gabinet przedstawia się w sposób następujący: Dymitr Sturdza objął przewodnictwo i tekę spraw zagranicznych; Cantacuzeno mianowany ministrem skarbu; Pherekyde ministrem spraw wewnętrznych; Solojan ministrem rolnictwa, handlu, przemysłu i domen; Spiro Haret ministrem wyznań i oświaty; Joniel Bratiano robót publicznych; Aleksander Djuvara sprawiedliwości; generał Berendey wojny.

Nowy gabinet przedstawił się wczoraj parlamentowi. Dymitr Sturdza odczytał deklaracyę, w której oświadcza, że gabinet wyszedł z łona stronnictwa narodowo liberalnego i podobnie jak poprzedni, trzymać się będzie drogi użytecznej pracy dla kraju, dołoży wszystkich sił i zabiegów, aby obowiązki swe spełnić ściśle. Deklaracya kończy się prośbą wszystkich członków gabinetu o poparcie w pracy około utrzymania powagi i stanowiska królestwa.

Oświadczenie przyjęto hucznymi oklaskami, od których nikt prawie nie wyłączył się w obu Izbach parlamentu. W Izbie posłów tylko Fleva zarzucił, że nowy gabinet jest jedynie dalszym ciągiem dawnego gabinetu Sturdzy. (Niepokój). Sturdza odrzekł na to, że gabinet reprezentuje większość parlamentu, która też będzie osądzać jego działalność. (Żywe oklaski). — Senat, który oświadczenie przyjął gorącymi objawami uznania, wybrał prezydentem swoim w miejsce Sturdzy, byłego ministra sprawiedliwości Eugeniusza Statescu.

Rzym, 13 kwietnia. W Izbie posłów obradowano wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą kreteńską. Bar. Sonnino zalecał rządowi, aby trwając dalej przy koncercie europejskim, w łonie tego koncertu wystąpił z inicyatywą w tym kierunku, by umożliwić Grecyi wyjście z trudnego położenia.

Prezes gabinetu Rudini oświadczył, że mocarstwa nie myślą bynajmniej uciskać Krety; usiłowania ich zmierzają przeciwnie do tego, aby na Krecie otoczyć swą opieką słabszych, a zapewnić wyspie wolność i zaprowadzić na niej samorząd. Interesa Włoch na morzu Śródziemnem zmuszają Włochy pozostać wiernymi koncertowi europejskiemu; izolowanie się Włoch wprowadzałoby groźne niebezpieczeństwa — a z tego powodu wezmą one udział w staraniach mocarstw o utrzymanie równowagi. Jedynym celem, do którego dąży rząd niewzruszenie, jest: interweniować na rzecz ludności kreteńskiej. (Żywe oklaski). Porządek dzienny, akceptowany przez margr. Rudiniego, a godzący się na oświadczenie rządu, uchwaliła Izba posłów w imiennem głosowaniu 278 głosami przeciw 132.

Rzym, 13 kwietnia. *Agencya Stefaniego* donosi: Rządy Grecyi i Turcyi złożyły mocarstwom pokojowe oświadczenia, zapewniając, że ostatnie zajścia miały charakter zatargów granicznych.

Wedle tejże *Agencyi* Niemcy, Rossya i Austro-Węgry zatwierdziły propozycye admirałów co do sposobu blokady portu Pireus.

Ateny, 13 kwietnia. Następca tronu greckiego uda się niebawem do Larissy celem inspekcyi załóg nadgranicznych.

Ateny, 13 kwietnia. Powstańcy zniszczyli połączenie telegraficzne między stacyami Grevena i Janina.

Zdobycie Baltimo przez powstańców można uważać za pewne; autentycznych wiadomości brak. Ambasador turecki Assim-bej zwrócił uwagę ministra spraw zagranicznych Skouzes'a na przygotowywanie wypraw oddziałów powstańczych, mających wkroczyć w granice państwa tureckiego.

Konstantynopol, 13 kwietnia. Urzędowy dziennik turecki donosi, że wojska greckie w znacznej sile znowu dokonały napadu na terytoryum tureckie. Wojsko tureckie odparło je. Grecy ponieśli znaczne straty.

Londyn, 13 kwietnia. W Izbie gmin oznajmił minister Curzon, że rząd grecki wyparł się, jakoby miał co wspólnego z oddziałami, które wtargnęły w granice państwa tureckiego. Rząd turecki oświadczył ze swojej strony, że jeżeli napady niepowtórzą się, nie będzie uważał ostatnich zajść za *casus belli*. Mocarstwa prowadzą bez przerwy rokowania w sprawie ustanowienia gubernatora dla Krety, zorganizowania na wyspie milicyi i wynalezienia formy dla autonomii, jaka ma być nadana Krecie. Nic nie usprawiedliwia insynuacyi, jakoby mocarstwa przeszkodziły bezpośredniemu porozumieniu się Grecyi i Turcyi. Bezpośrednem też jest twierdzenie, iż niektóre mocarstwa nie są w zgodzie z Anglią co do autonomii dla Krety.

Londyn, 13 kwietnia. Posiedzenia Izby gmin odroczono do 26 b. m.

Korespondent *Timesa* donosi z Aten: Minister Delyannis oznajmił, że gdyby powstańcy nie wkroczyli w posiadłości tureckie, byłaby Grecya zmuszoną przedsięwziąć krok stanowczy, gdyż dla niej jest wprost niemożliwem utrzymanie przez dłuższy czas 80.000 ludzi na stopie wojennej. Jeżeli już Grecya miałaby walczyć, musi ta walka rozpocząć się natychmiast.

Wiedeń, 13go kwietnia 1897, godzina 2 minut .— Alpejskie Towarzystwo górnicze 80·40, Węgierskie akcye kredytowe 385·—, Akcye anglo-austryackie 149·—, Akcye banku Union 281·—, Akcye kolei południowej 76·50, Losy tureckie 43·10, Akcye kolei państwowej 338·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·50, Akcye tytoniowe 131·—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·60, Akcye kolei Ebental 261·50, Akcye banku dla krajów koronnych 225·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·90. Akcye banku związkowego 248·—, Rubel papierowy 1·27·—, Węgierska renta papierowa 99·20, Kredytowe ziemski 435·—, Kredyty 348·75, Rimamurania 230·50. Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż,

Muzeum Im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godz. 1 w południe — we środy i piątki od godziny 11 przed do godz. 2 po południu. Wstęp wolny. Przewodnik kosztuje 30 ct.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 listopada 1896.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	5·10	1·30	—	8·55	6.55	9·30	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	5·10	1·30	8·45	8·55	6·55	9·30	—
Z Warszawy	5·10	—	—	8·55	—	9·30	—
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (†od 1/5 do 30/9 wł.) (*od 25/6 do 15/9 wł.)	*5·10	—	—	†8·55	6·55	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mszany dolnej przez Tarnów, Rozwadowa i Nadbrzezia przez Dembicę	—	—	—	—	6·55	—	—
Z Chabowki przez Tarnów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Rzeszów	5·10	1·30	—	—	—	—	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·30	—	8·55	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	—	1·30	8·45	—	—	9·30	—
Z Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka przez Przemyśl	—	1·30	8·45	8·55	—	9·30	—
Z Mezö-Laborez i Pesztu przez Przemyśl	—	—	8.45	8·55	—	9·30	—
Z Ławocznego, Pesztu, Miskolcza, Munkacza	—	—	—	8·00	—	—	12·10
Z Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 wł.)	—	—	—	1·51	—	—	—
Ze Skolego i Stryja (*ze Skolego tylko od 1 maja do 30 września)	—	—	—	8·00	1·51	*10·10	12·10
Ze Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	—	12·10
Z Chyrowa przez Stryj	—	—	—	8·00	1·51	10·10	--
Ze Suczawy, Husiatyna, Körösmezö, Słobody rung., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jass	—	—	9·55	—	—	—	—
Ze Suczawy, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Sopowa, Bukaresztu i Jass	—	—	—	—	2·01	—	—
Ze Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), Peczeniżyna	—	—	—	—	—	6·19	—
Ze Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Czudyna (każdego poniedziałku), Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	—	—	—	7·28	—	—	—
Ze Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	8·15	—	5·45	—
Z Bełzca	—	—	—	—	—	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec Lwów-Podzamcze)	—	2·28	9·53	7·52	5·05	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów (dworzec główny)	—	2·40	10·05	8·07	5·20	—	—
Z Brzuchowic (od 1/5 do 25/8 i od 15/9 do 6/9 włącznie)	—	—	—	—	2.56	8.03	—
Z Brzuchowic (od 26/8 do 14/9 włącznie)	—	—	—	—	—	8·26	—
Z Janowa (*przez cały rok, †) tylko od 16/6 do 31/8 włącznie)	—	—	—	*7·50	†5·28	†8·54	—
Z Janowa	—	—	—	6·40	12·25	5·20	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina	8·40	2·50	11·00	4·40	9·55	6·45	—
Do Warszawy	8·40	—	11·00	4·40	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (*tylko od 1/5 do 30/9 włącznie)	8·40	—	11·00	4·40	—	*6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Przemyśl	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	8·40	—	11·00	4·40	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	—	9·55	—	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	9·55	6·45	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·40	—	—	—
Do Chyrowa, Sanoka, Iwonicza, Rymanowa przez Przemyśl	—	—	—	4·40	9·55	6·45	—
Do Mezö-Laborcz i Pesztu przez Przemyśl	—	—	—	4·40	—	6·45	—
Do Ławocznego, Munkacza, Miskolcza, Pesztu przez Stryj	—	—	—	5·22	—	7·22	—
Do Hrebenowa (tylko od 10/7 do 31/8 włącznie) przez Stryj	—	—	—	—	9·35	—	—
Do Skolego i Stryja (*do Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie)	—	—	—	5·22	9·35	*3·05	7·22
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·35	7·22	—
Do Chyrowa przez Stryj	—	—	—	5·22	—	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Körösmezö, Kołomyi-nadw. przdm., Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu	6·10	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Peczeniżyna, Czudyna i Berhomethu (każdego poniedziałku), Radowiec	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Czortkowa, Kałusza, Körösmezö, Kimpolungu	—	—	—	—	2·45	—	—
Do Suczawy, Jass, Bukaresztu, Husiatyna, Kałusza, Peczeniżyna, Nowosielicy, Radowiec	—	—	—	—	—	--	10·15
Do Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	9·15	—	7·05	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca Lwów-Podzamcze)	2·16	6·05	—	10·57	—	—	9·42
Do Podwołoczysk i Brodów (z dworca głównego)	2·06	5·55	—	10·45	—	—	9·30
Do Zimnej-Wody (od 1/5 do 6/9 wł. codziennie)	—	—	—	—	3.29	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w niedziele i święta)	—	—	—	—	1·20	—	—
Do Brzuchowic (od 1/5 do 6/9 wł. w dnie powszednie i niedziele)	—	—	—	—	3·20	—	—
Do Janowa (od 1/5 do 15/6 i 1/9 do 30/4 wł., codziennie)	—	—	—	9·45	3·00	8·55	—
Do Janowa od 1 października 1896	—	—	—	9.05	3·00	7·50	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.
Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 kwietnia 1897.

HOTEL GEORGE.

PP. M. Irsayowa z Lipnik, M. Tustanowska, K. hr. Łubieński z Krakowa, St Starowiejski z Ustrobna, A. hr. Starzoński z Dąbrówki, L. Pantschert z Tarnopola, Wł. hr. Tyszkiewicz z Brodów, W. Stach z Berhometh.

HOTEL BELLEVUE

PP. L. hr. Starzeński z Podkamienia, K. Borbowski z Rossyi, D. Grek z Bursztyna, J. Schmidt z Rohatyna, J Gaweł z Sanoka, M. Dubowy z Przemyśla, N. Schreier z Drohobycza.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13. kwietnia 1897.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	216	50	219	50
Kol. Lwów.-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	286	—	289	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	392	—	402	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. wa.	195	—	205	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 koron wa.	250	—	260	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	10	110	80
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	70	97	40
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	100	50	101	20
„ „ 4% w. a. los w 57 l.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	60	98	30
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	97	60	98	30
4% los w 56 lat	97	40	98	10
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	—	102	70
„ „ „ 4½% (3. em)	100	—	100	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	50	98	20
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 koron	97	10	97	80
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	24	50	26	50
„ Stanisławowa	41	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	62	5	72
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	55	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	2[illegible]
„ „ papierowy	126	50	127	50
100 marek niemieckich	58	40	58	90

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10 kwietnia 1897.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.85	101.05
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.—	101 20
kwiecień-październik	101.—	101.20
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	153.50	155.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.50	142.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	153.25	154.25
„ „ 1864 po 100 zł.	189.—	190.—
„ „ 1864 po 50 zł.	189.—	190.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	156.—	156.75

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).	płacą	żądają
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	122.50	122.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	101.—	101.20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.—	121 —
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	256.—	258.—
Kol. Cesarz. Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	127.—	128.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.40	100.40
Kol Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 prc.)	217 50	218.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.75	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.10	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.50	99.50
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	99.15	100.15
Kol. lwowsko-czern. jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	121.—	121.50
C. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 prc.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.25	99.45
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.35	101.35
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	13[illegible].50
„ poż. premiowa za 100 zł.	153.—	154.—
„ „ „ za 50 zł.	152.50	153.50
D. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 prc.	97.50	98.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.45	98.45
E. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	126.75	127.75
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 prc.	108.—	109.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.10	98.10
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	99.20	100.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kor. 4 pr.	97.60	98.50
„ oblig. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Pożyczka miasta Lwowa z r 1896 za 100 zł. 4 prc.	97.25	98.25
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożyczka serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	35.20	36.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 frank.	42.60	43.—

F. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).	płacą	żądają
Anglo Austr. banku los. w 30 lat 4½ prc.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	117.—	117.80
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.25	118.—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96 —	96.50
Gal. Akc. banku hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	111.20
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	100 65
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	98.25
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.—	98.90
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.40	98.40
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.10	101.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.—	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kraj. los. 57½ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Austro węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	—.—	—.—
G. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	109.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.25
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z 1886 4 pr.	118.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.20	102.20
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.50	102.50
„ J „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.50	102.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92.60	93.50
Kolei Lwow-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.60	99.60
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.25	—.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.60	108.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.20	108.20
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.40	99.40
H. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.80	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	201.—	203.—
Clary 40 zł. mk.	57.50	58.50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	146.—	152.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	25.30	26.30
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	21.75	22.75
Palffy 40 zł. mk.	58.75	59.75
Czerw. krzyża aust. tow. 10 zł.	19.40	20.40

	płacą	żądają
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.50	11.10
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.—	27.—
Salma 40 zł. mk.	69.—	70.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	73.—	74.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	42.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	146.—	152.—
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	63.—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	150.50	151.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1184.—	1187.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	347.50	348.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	384.—	385.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	735.—	740.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	398.—	400.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	225.25	226.—
„ Austro-węg. 600 zł.	938.—	942.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	280.50	281.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	130.50	131.—
Živnostenska banka 100	129.—	129.50
K. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	207.—
„ „ „ (akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3387.50	3497.—
Kołomyj. kol. lokal. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	287.—	288.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	330.—	343.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	208. –	209.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	464.—	466.—
L. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	259.—	260.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	80.—	80.50
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	630.—	634.—
Schodnicy 500 kor.	630.—	650.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	155.50	156.50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.65	58.80
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.55	120.—
Paryż za 100 fran.	47.57.5	47.65
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.92	58.97
Włoskie banki	45.10	45.20
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.40	47.45
N. Waluty.		
Dukat cesarski	5.66	5.68
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.51.5	9.53
20-markówka	11.73	11.77
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.65	58.70
Włoskie banknoty za 100 lir	45.15	45.25
Ruble	1.26.87.5	1.27.12.5

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 388 (2839 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Apolonii Szałankiewicz 11 śl. Mazur i Stanisława Mazura w kwocie 200 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr. 33 w dniach 30 kwietnia 1897 i 1 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 32 w Posadzie jaćmierskiej wedle wykazu hipotecznego l. 89 B. poz. 1 i 2 księgi grunt. gminy Posada jaćmierska własność nieobjętej masy spadkowej Maryanny 2 śl. Koniecznej stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 250 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Sanok, 28 stycznia 1897.

L. 714 (2857 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 4 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 8 czerwca 1897 nawet poniżej takowej, licytacya posiadłości wyk. hip. l. 16, 351 i 501 ks. grunt. gminy katastralnej Steniatyn objętych dłużników Aleksandra i Julianny Dacyków własnych na rzecz Samuela i Dwojry Mosterów pcto 113 zł. 33 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 105 zł., 130 zł. i 150 zł., wadyum 38 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Pawłowskiego.

Sokal, 1 lutego 1897.

L. 20832 (2842 2—3)

W dniach 7 maja i 10 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności w Dobrotowie położonej wyk. hip. l. 567 księgi gruntowej Dobrotów objętej na zaspokojenie pretensyi Fischla Leissera w kwocie 28 zł. 85 ct. wa. z pn.

Cena wywołania 25 zł. wa., wadyum 2 zł. 50 ct.

Przy drugim terminie zostanie powyższa realność także niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Franciszka Gruińskiego c. k. notaryusza.

Protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Delatyn, 5 marca 1897.

L. 1717 (2651 2—3)

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności banku krajowego we Lwowie w kwocie 1262 zł. 98 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali Nr 12 w dniach 20 maja 1897 i 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 222 w Brzeżanach objętej wykazem hipotecznym 1400 własność Franciszka i Józefy Łysakowskich stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 3000 zł., niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum ustanowiono na kwotę 300 zł.

Dla wierzycieli, którzy po wystawieniu wyciągu do tabuli weszli, lub którym uchwała niniejsza lub późniejsza nie mogłaby być doręczoną, ustanowiono kuratorem adwok. dr. Schüssla z substytucyą adw. dr. Pohla.

Resztę warunków licytacyjnych, wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

Brzeżany, dnia 6 marca 1897.

L. 995 (2848 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 505 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego w Limanowy w tut. Sądzie powtórnym sprzedaż całej posiadłości lwh. 54, 2/8 części realności lwh. 55 i 2/4 części realności lwh. 60 ks. gr. gm. kat Rzeki objętych w dwóch terminach mianowicie dnia 10 maja i dnia 21 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 przedpołudniem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Wysocki w Limanowy.

Wadyum wynosi 101 zł. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, 4 lutego 1897.

L. 7505 (2845 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Lischego Weinberga w kwocie 17 zł. 18 ct. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1/4 części realności whl. 12 i 1/4 części realności whl. 243 w Ropicy polskiej położonej a mianowicie na dzień 10 maja 1897 i na dzień 15 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1/4 części realności whl 12 wynosi 1066 zł. 50 ct., zatem wadyum 106 zł. 65 ct., zaś 1/4 części whl. 243 cena wywołania 55 zł. a wadyum 5 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się pana adwokata dr. Czesława Śleczkowskiego.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 1 grudnia 1896.

L. 9422 (2840 2—3)

W dniach 11 maja i 11 czerwca 1897 odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności wedle whl. 21 ks. gr. gm. kat. Bohorodczany Stare Michała Krycunia i Julianny z Semanowiczów Krycuniowy własnej w celu ściągnięcia należytości w ilości 13 rat po 6 zł. i reszty kapitału 6 zł. 7 ct. w. a. z pn. na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena szacunkowa wynosi 305 zł. a wadyum 30 zł. 50 ct.

Gdyby nie można ściągnąć ceny szacunkowej, realność powyższa na ostatnim terminie także poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania tej realności przejrzeć można w tus. registraturze.

Bohorodczany, 23 lutego 1897.

L. 19846 (2846 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 733 zł. 68 ct. z pn. odbędzie się na rzecz powiatowej kasy Oszczędności w tut. sądzie sprzedaż posiadłości whl. 541 i 543 gm. kat. Hołyń dłużników Stanisława i Heleny Wielowiejskich własnych w dniu 15 czerwca 1897 i 20 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum wynosi 113 zł. 75 ct. 82 zł. 50 ct. 82 zł. 50 ct.

Wyciągi hipoteczne, akt ocenienia i resztę warunków, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli, ustanowiony adw. dr. Witlin z Kałusza.

Kałusz, 30 listopada 1896.

L. 872 (2493 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej G. Strätza przeciw Mojżeszowi Fassowi o zapłacenie kwoty 438 zł. 88 ct. odbędzie się dnia 17 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 przymusowa sprzedaż 4/15 części realności pod lk. 133 w Przemyslu położonej wykazem hip. l. 786 ks. gr. gm. Przemyśl objętych dłużnika Mojżesza Fassa własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 4060 zł. 96 ct., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adw. dr. Blumenfelda w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Goldfarba.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 6 marca 1897.

L. 1762 (2731 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Nuchema Englandera w kwocie 8 zł. 82 ct. wa. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 5 maja i 2 czerwca 1897 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności lwh 197 księgi gruntowej gm. Lipnik objętej Jędrzeja Urbaniaka własnej.

Cena wywołania 373 zł., wadyum 37 zł. 30 ct. wa.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 9 marca 1897.

L. 2381 (2386 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Piotra Bojarskiego przeciw Marcelemu Pileckiemu o zapłacenie kwoty 3000 zł. odbędzie się dnia 19 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 1 przymusowa sprzedaż 3/8 części z realności w Przemyślu na Zasaniu położonej wykazem hip. l. 1778 objętej dłużnika Marcelego Pileckiego własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 4242 zł., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adw. dr. Smutnego w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Angermana.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 20 lutego 1897.

L. 8403 (2375 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich rozpisuje w celu zaspokojenia pretensyi w kwocie 116 zł. wa. z pn. na rzecz wykazanych dekretem dziedzictwa z dnia 30 września 1893 l. 5142 spadkobierców bł. p. Mojżesza Arona Liebermana, a to Mojżesza Izaaka Liebermana, Bezallego Liebermana, Feigi Załworin i Naftalego Liebermana publiczną sprzedaż 2/3 części realności wykazem hipotecznym 667 gminy katastralnej Mosty wielkie objętej poprzednio Beili Laji Lam, obecnie Izaaka Auster, Frimet Lam i Freidy Basi Strassberg własnej na dzień 19 maja 1897 i 23 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego sądu.

Cena wywołania 800 zł. wa.

Wadyum 80 zł. wa.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za lub wyżej ceny wywołania, zaś na drugim terminie nawet poniżej takowej.

Bliższe warunki i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Mosty wielkie, 12 marca 1897.

L. 2520 (2323 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie przeciw śp. Stefanii Przedrzymirskiej o zapłacenie 5 rat po 492 zł. 50 ct. etc. odbędzie się dnia 19 maja 1897 i dnia 30 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 1 przymusowa sprzedaż dóbr Sierakowce wykazem hip. l. 300 i dóbr Iwaszkowce wykazem hip. l. 301 objętych, do masy spadkowej Stefanii Przedrzymirskiej należących.

Cenę wywołania stanowi kwota 87185 zł. co do dóbr Sierakowce a 13190 zł. co do dóbr Iwaszkowce, wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych, ustanowiono adwokata dr. Kormosza w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Gansa.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Przemyśl, 20 lutego 1897.

L. 2058 (2486 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej whl. 100 i 101 ksiąg gruntowych Zaleszczyki Abrahama Garfunkla własnej na zaspokojenie pretensyi banku hipotecznego trzech rat po 140 zł. z pn. dnia 20 maja 1897 i 24 czerwca 1897 każdego razu o godzinie 10 rano w sądzie a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem notaryusz Gross.

Zaleszczyki, 14 marca 1897.

L. 13558 (2621 2—3)

W c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności hipotecznej Herscha Meilecha 2 im. Becka w kwocie 300 zł. z pn. w dniu 14 maja 1897 i 16 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1500 zł. wraz z 4% odsetkami od 30 października 1879 zaintabulowanej na rzecz Mojżesza Hollendera w stanie biernym dobra tabul. „Prebenda świętego krzyża" w Tyczynie położonego lwh. 343 gm. kat. Tyczyn tut. ks. gł. objętego, Scheindli z Wahrhaftów Greher i małoletnich Tobiasza Scheinbach i Maryem Scheinbach własnego.

Cena wywołania wynosi 1500 zł., wadyum 150 zł.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adwokat dr. Lecker w Rzeszowie, zastępca adw. dr. H. Fischler w Rzeszowie.

Rzeszów, dnia 14 stycznia 1897.

L. 13299 (2543 2—3)

W dniach 14 maja 1897 i 25 czerwca 1897 o godzinie 10 przedpołudniem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce w kwocie 200 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 461 księgi gr. gm. Bóbrka objętego bł. p. Josla Langrotha względnie tegoż spadkobierców Ruchli Łałka i Nachmana Langrothów własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 110 zł.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz p. Robert Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 31 grudnia 1896.

L. 13567 (2544 2—3)

W dniach 14 maja 1897 i 25 czerwca 1897 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności masy konkursowej Towarzystwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 291 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 39 księgi gruntowej gm. kat. Horodysławice objętego spadkobierców Ołeksy Gulowatego własnego, ciała hip. l. 64 Michała Jawnego vel Koniucha własnego i ciała hip. lwh. 280 tejże gminy Judy Herscha Kleina własnego, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 500 zł., 935 zł. względnie 40 zł.

Poręczne 10%.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz w Bóbrce p. Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 30 grudnia 1896.

L. 12740 (2574 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się zawsze o godzinie 10 rano w dniu 17 maja 1897 tylko powyżej ceny wywołania, zaś w dniu 16 czerwca 1897 nawet poniżej takowej egzekucyjna licytacya połowy realności wyk. hip. 117 księgi gruntowej Humniska należącej do Jana Jackowskiego na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi.

Cena wywołania 106 zł. 10 ct., wadyum 10 zł. 61 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla interesowanych, którymby uchwały sądowe nie mogły być doręczone, tudzież, dla wierzycieli hipotecznych, którymby na hipotekę weszli po dniu 18 października 1896 ustanawia się kuratorem Karola Jabłońskiego z substytucyą Jana Reicherta z Buska.

C. k. Sąd powiatowy.

Busk, 20 lutego 1897.

L. 575 (2717 2—3)

Celem ściągnięcia sumy 400 zł. z pn. na rzecz Pesi Juran odbędzie się w dniach 18 maja 1897 i 22 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w zabudowaniu tut. sądu publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej whl. 386 gminy katastralnej Sołotwina, spadkobierców Gitli Frisch własnej, pod warunkami tusądową uchwałą z dnia 15 czerwca 1895 l. 1230 przyjętymi.

Cena wywołania 140 zł., wadyum 14 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli pan Erazm Janicki ze Sołotwiny.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny wolne do przeglądu w tusądowej Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Sołotwina, 26 lutego 1897.

L. 4982 (2701 2—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie w dniach 18 maja i 15 czerwca 1897 każdym razem o 10 godzinie przed poł. w zabudowaniu sądowem przymusową licytacyę 3/8 części realności lwh. 192 ks. gr. gminy Gwoździec miasto Srula Schwarza własnej na zaspokojenie pretensyi towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Śniatynie w kwocie 240 zł. wa. z pn.

Cena wywołacza 825 zł.

Zakład 82 zł. 50 ct.

Akta i bliższe warunki w sądzie do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr Stauber w Kołomyi.

Gwoździec, 13 grudnia 1896.

L. 436 (2778 2—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach ogłasza, iż celem rozwiązania spólnej własności realności lwh. 14 w Brzanie górnej odbędzie się tutaj licytacya tejże realności 19 maja, 22 czerwca, 21 lipca 1897 o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 2212 zł. 72 ct.

Wadyum 222 zł.

Dla interesowanych stron kurator Antoni Pitala w Bobowej.

Ciężkowice, dnia 30 stycznia 1897.

L. 378 (2902 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Leiby Neugröschla w kwocie 150 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 26 kwietnia 1897 i 31 maja 1897 każdorazowo o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności N. k. 38 i wykazem hipotecznym 38 gminy Kołkówka objętej dłużnika Józefa Kleszyka własnej.
Cena wywołania 1701 zł. 26 ct.
Wadyum 170 zł. 12 ct.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli, ustanowiono p. Gabryela Orzakiewicza, c. k notaryusza w Bieczu.
Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny w sądzie można przejrzeć.
C. k. Sąd powiatowy.
Biecz, dnia 15 marca 1897.

L. 654 (2931 1—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 10 maja 1897 i 9 czerwca 1897 licytacya realności według wyk. hip. 627 ks. gr. gminy Żywaczów Grzegorza Zerygiewicza własnej na rzecz Towarzystwa Zaliczkowego dla przemysłu i związku wierzycieli w Stanisławowie pto 1225 zł.
Cena wywołania 280 zł., wadyum 28 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanowiono kuratorem p. Ambrosa z Obertyna.
Obertyn, dnia 9 marca 1897.

L. 7135 (2879 1—3)
Dnia 12 maja i dnia 16 czerwca 1897 o godzinie 10 rano odbywać się będzie w tut. sądzie egzek. sprzedaż następujących w księdze gruntowej gminy kat. Zawoja na imię Józefa Lamparta Nr. d. 308/884 zahipotekowanych posiadłości a mianowicie: a) 2/6 części posiadłości lwh. 2489, b) 10/48 części posiadłości lwh. 2488, 802, 804, 809, c) 2/24 części posiadłości lwh. 806, d) 5/120 części posiadłości lwh. 810, e) 4/24 części posiadłości lwh. 803, f) 2/48 części posiadłości lwh. 805 objętych, na 169 zł. 30 ct. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Stanisława Bubiaka w kwocie 76 zł z pn.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa, wadyum 17 zł, kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Werner adwokat w Makowie.
Akt oszacowania, wyciąg hipot. i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.
C. k. Sąd powiatowy.
Maków, dnia 5 stycznia 1897.

L. 9204 (2916 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 212 ks. gr. gm. Iwla objęta Jana Moronia własna celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Salza w kwocie 50 zł.
Cenę wywołania stanowi kwota 587 zł. 50 ct., wadyum 58 zł. 75 ct.
Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.
Dukla, dnia 11 stycznia 1897.

L. 9242 (2915 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości że dnia 12 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godz 10 rano w tut. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całych realności whl. 326 ks. gr. gm. kat. Myscowa Anastazyi Pauch własnej całej realności whl. 327 tejże gminy Prokopa Paucha własnej, całej realności whl. 328 ks. gr. gm. kat. Myscowa Iwana Paucha własnej, 30/720 części realności whl. 30 ks. gr. gm. kat. Myscowa, 10|120 części realności whl 35 tejże gminy, 6|144 części realności whl. 47, 6|144 części realności whl. 48, 1|3 część realności whl 111, 30|432 części realności whl 112 i 2|10 części realności whl 130 tejże gminy Iwana Paucha własnych, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 48 zł. 84 ct. wa
Cenę wywołania stanowi kwota 330 zł. 47 ct. wa., wadyum kwota 33 zł. 5 ct.
Extrat hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
Dukla, dnia 30 grudnia 1896.

L. 5678 (2266 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Podbużu podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 130 zł. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż Sądu w dniach 30 czerwca 1897 i 4 sierpnia 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wedle wykazu hipotecznego l. 263 ks. gr. gm. Podbuż Iwana Procyka własnej.
Cena wywołania wynosi 269 zł. niżej której na pierwszym terminie sprzedaż nie nastąpi.
Wadyum ustanowiono na kwotę 26 zł.
Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w Sądzie tutejszym.
O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się strony interesowane, a tych wierzycieli którzyby dopiero po dniu 1 grudnia 1896 jako dniu wystawienia extraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze w tej sprawie zapaść mające z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora w osobie p. notaryusza Gorczycy w Podbużu jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.
C. k. Sąd powiatowy.
Podbuż, 15 lutego 1897.

L. 12533 (2425 1—3)
W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 14 maja 1897 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 czerwca 1897 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 1022 ks. gr. gm. kat. Wierzbowiec Lesia Susaka syna Wasyla własnej na rzecz Mosesa Singera pto 85 zł. a. w. z pn.
Cena wywołania 720 zł.
Wadyum 72 zł.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.
Kosów, 10 października 1896.

L. 9790 (2914 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 171 i 4|64 części lwh. 170 księgi grunt. gminy Lubatowa objętych Franciszka Jakiety własnych celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Friessa w kwocie 50 zł.
Cenę wywołania stanowi kwota 276 zł. 38 ct. wa., wadyum kwota 27 zł. 64 ct. wa.
Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
Dukla, dnia 14 grudnia 1896.

L. 1917 2849 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Limanowy zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 200 zł z pn odbędzie się na rzecz Jakóba i Kunegundy Dudków w tut. Sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 110 gm kat. Siekierczyna objętej dłużników Benedykta i Zofii Pasionków własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 31 maja 1897 i dnia 12 lipca 1897 każdym razem o godz. 10 rano.
Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.
Kuratorem wierzycieli ustanowiony pan Jan Wysocki c. k. notaryusz w Limanowy.
Wadyum wynosi 40 zł. w. a.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, 22 lutego 1897.

L. 649 (2883 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi nowosądeckiej kasy oszczędności w kwocie 500 zł. publiczną egzekucyjną sprzedaż posiadłości objętej wyk. hip. l. 6 gm. Moszczenica Kunegundy Wójtowej własnej w dniu 4 maja i w dniu 1 czerwca 1897 o godz. 10 rano.
Cena wywołania 7521 zł.
Wadyum 1880 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
Stary Sącz, 28 stycznia 1897.

L 3890 (2882 1—3)
Celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Siegel 117 zł. zostanie realność lwh. 29 w Sozani Jana Gratowskiego własna dnia 4 maja i dnia 1 czerwca 1897 o godz. 10 przed południem, na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 6605 zł., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną.
Zakład wynosi 660 zł.
O tem zawiadamia się wierzycieli niewiadomych do rąk kuratora pana Maryana Władczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.
C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 30 września 1896.

L. 10299 (2913 1—3)
C. k. Sąd powiatrwy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 maja i 16 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż połowy realności whl. 92 księgi gr. gminy katastralnej Głojsce objętej, Jana Sznasta własnej celem zaspokojenia wierzytelności Matesa Weinsteina w kwocie 8 zł. 60 ct. wa.
Cenę wywołania stanowi kwota 520 zł. 47 ct. wa., wadyum kwota 52 zł. 5 ct. wa.
Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
Dukla, dnia 14 grudnia 1896.

L. 8763 (2611 1—3)
Celem ściągnięcia kosztów 19 zł. 76 ct. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniach 11 maja 1897 i 22 czerwca 1897 o godzinie 10 rano publiczna przymusowa licytacya realności whl. 503 gm. Rosulna Fiszla Katza własnej na rzecz Wysokiego Skarbu.
Cena wywołania 310 zł. a. w.
Zakład 31 zł. a. w.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli Iwan Pyłypczuk z Rosulnej.
Reszta warunków i wyciąg hipoteczny wolne do przejrzenia w tusądowej registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Sołotwina, 10 listopada 1896.

L. 24166 (2917 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do publicznej wiadomości, że wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisano przymusową publiczną sprzedaż pretensyi masy rozbiorowej Hindy Kuhmärker w łącznej kwocie 630 zł. 98 ct. a. w. na dzień 21 kwietnia 1897 i na dzień 5 maja 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym Sądzie.
Pretensye te sprzedane zostaną na pierwszym terminie za cenę wywołania 630 zł. 98 ct. lub wyżej takowej, na drugim zaś terminie i niżej takowej najwięcej ofiarującemu za gotówkę zaraz złożyć się mającą z tym warunkiem, że masa rozbiorowa Hindy Kuhmärker ani za rzetelność ani za płynność tych pretensyi wcale żadnej rękojmi na siebie nie przyjmuje.
C. k. Sąd powiatowy.
Drohobycz, 3 grudnia.

L. 149 (2881 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dawida Rosenhecka przeciw nieobjętej masie spadkowej Isaaka Schmila Glinerta o zapłacenie 150 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 10 maja 1897 i dnia 11 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż wpisanej na rzecz Isaaka Schmila Glinerta a) 1/3 części z wierzytelności w kwocie 250 zł. a. w. z pn. na karcie C. whl 40 ks. gr. gm. Widynów jako na karcie głównej tudzież b) 1/3 części wierzytelności w kwocie 31 zł. a. w. ciążącej na karcie C. whl. 219 ks. gr. gm. Widynów jako na karcie ubocznej.
Cenę wywołania stanowi wartość nominalna 1/3 części wierzytelności 250 zł. bez procentów i kosztów, tudzież wartość nominalną 1/3 części wierzytelności 310 zł. bez procentów i kosztów zaś wadya 10% tychże, kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiktor Ziemba ze Śniatyna.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.
Śniatyn, 7 marca 1897.

L. 10545 (2912 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Dukli podaje do wiadomości, że dnia 12 maja 1897 i dnia 16 czerwca 1897 każdym razem o godz. 10 rano w tutej. sądzie odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż całej realności whl. 254 i 2/4 części realności whl. 149 ks. gr. gm. kat. Teodorówka objętych Ignacego i Maryi Małotów własnych celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika Warchałowskiego w kwocie 167 zł. 80 ct.
Cenę wywołania stanowi kwota 1174 zł., wadyum kwota 117 zł 40 ct. wa.
Extrakt hipoteczny, protokół oszacowania i dalsze warunki licytacyjne można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.
Dukla, dnia 20 stycznia 1897.

L. 651 (2884 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi celem wydobycia pretensyi Błażeja Kozika w kwocie 40 zł 35 ct. z pn. publiczną egzekucyjną sprzedaż sum 25 zł., 25 zł. i 25 zł. z pn. Katarzyny z Kozików Kozą, Agnieszki Kozik i Salomei Kozik własnych zaintabulowanych w stanie biernym realności w Brzynie whl. 73 Jakóba Cebuli własnej dnia 11 maja 1897 i dnia 8 czerwca 1897 o godz. 10 rano.
Cena wywołania każdej z nich 25 zł.
Wadyum 7 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, dnia 25 stycznia 1897.

L. 955 (2807 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bełzie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Izaaka Leiby Friedera sumy 92 zł. a. w. z pn. licytacyę realności Maksyma Kapelusia własnej wyk. hip. l. 58 gm. kat. Budynin objętej na dzień 29 kwietnia 1897 i na dzień 31 maja 1897 zawsze o godzinie 10 rano w biorze II. tutejszego Sądu.
Cena wywołania 939 zł. 50 ct. a. w.
Wadyum 93 zł. 95 ct. a. w.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Jan Kuryś w Bełzie.
Bełz, 15 lutego 1897.

L. 14479 (2816 3—3)
Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności Dawida Bachera w kwocie 8 zł. z pn. odbędzie się w dniach 21 kwietnia 1897 i 19 maja 1897 o 10 godzinie rano licytacya posiadłości lwh. 228 w Hwoździe Nykoły Koczenuka własnej.
Nadwórna, 15 stycznia 1897.

L. 2462 (2817 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego we Lwowie przeciw Szlomie Berger i tow. pto 25 zł odbędzie się dnia 6 maja 1897 i dnia 23 czerwca 1897 zawsze o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Schlomy Bergera i Stanisława Jędrzeja Bohosiewicza własnych whl. 45, 394 i 440 gminy Tuczapy objętych.
Cena wywołania ad a) 30 zł., ad b) 30 zł. i ad c) 200 zł.
Wadyum ad a) 3 zł., ad b) 3 zł. i ad c) 20 zł.
Wyciąg tabularny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.
Zabłotów, 16 marca 1897.

L. 25246 (2011 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Złoczowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 495 zł. 75 ct. wa. przymusowa sprzedaż ciała hip. pod l. 210 ks. gr. gminy kat. Bortków Michała Paprockiego własnej w tutejszym sadzie w drodze publicznego przetargu na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w dniu 14 maja 1897 i w dniu 16 czerwca 1897 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie a to na pierwszym za cenę wywołania 1677 zł. 75 ct. wa. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Poręczne 10% ceny ocenienia ciała hip. l. 210 wynosi 167 zł. 80 ct. wa.
Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Kuratorem wierzycieli hipotecznych adwokat Rożankowski.
Złoczów, dnia 28 stycznia 1897.

Wyroki prasowe.

L. 8622 (2894)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu wstępnego z napisem: „Badeni u Guttenberg przeciw organizacyi kolejarzy" umieszczonego w Nr. 7 „Kuryera kolejowego" z daty Kraków, 1 kwietnia 1897 (str. 12) zawiera w całej osnowie przedmiotową istotę występku z §. 300 u. k. i dalsze rozszerzanie inkryminowanego artykułu zostaje wzbronione.
Kraków, 7 kwietnia 1897.

L. 8713 (2896)
C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu z napisem „Powstanie Kościuszki" umieszczonego w Nrze 3 pisma peryodycznego „Polak" z daty Kraków, w marcu 1897 w ustępie od słów: „Niecna trójka" do „jej ziem" zawiera przedmiotową istotę zbrodni z §. 64 u. k. i dalsze rozszerzanie tego ustępu zostaje wzbronione.
Kraków, 7 kwietnia 1897.

Zl. 73 (2531)
Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 25 März 1897, Z. 2672 M. J. der in Belgrad unter dem Titel: „Srbin" erscheinenden Zeitschrift auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 16 März 1897, Zl. 2597, die Weiterverbreitung der im Verlage von Herm. Beyer in Leipzig erschienenen Druckschrift: „Flugblatt Nummer 74" mit dem Titel „Karl's Paasch's Aussprüche über die Judenfrage und die antisemitische Bewegung" Druck von Theod. Hentzschel in Leipzig, nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse von 7 März 1897 Z. 2325 die Weiterverbreitung der Nummer 4 und 5 der Zeitschrift: „Unverfälschte deutsche Worte„ vom 1 März 1897 wegen der Artikel: „Was will der katolische Schulverein", „Vom Bunde deutscher Landwirthe in der Ostmark" und Aus der Ziet der deutschen Kleinstaaterei nach §. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 13 März 1897, Z. 2242 die Weiterverbreitung der Nummer 56 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse“ vom 10 März 1897 wegen der Stelle von „Nun wie sieht es den da“ bis zum Schlusse des Artikels: An die irreligiösen Lehrer“ (§. 303 St. G.) nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 8 März 1897, Zahl 2242 die Weiterverbreitung der Nummer 17 der Zeitschrift: „Jedinstvo“ vom 2 März 1897, wegen des Artikels: „Rinaldini“ nach §. 300 St. G. verboten.

Konkursa.

L. 652 (2822 3—3)

Na mocy postanowień ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 dz. ust. i rozp. kraj., tudzież uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 12 lutego 1897 l. 2647 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ulanowie powiatu Niskiego.

Okręg sanitarny Ulanów obejmuje następujące gminy:

Ulanów, Bieliniec, Wulka bielińska, Wulka tanewska, Glinianka, Dąbrowica, Dąbrówka, Kurzyna wielka, Kurzyna mała, Raucherdorf, Borki, Domostawa, Kąty z Kutyłami, Golce, Mostki, Jarocin, Szyperki.

Do posady tej przywiązana jest płaca roczna 500 zł. i ryczałt na objazdy w kwocie 250 zł. rocznie.

Kompetenci prócz dostatecznej fizycznej zdatności posiadać mają następujące warunki:

a) prawo obywatelstwa austryackiego,
b) dyplom doktora medycyny,
c) nieskazitelny charakter,
d) znajomość języków krajowych,
e) praktykę najmniej 2 letnią w zawodzie lekarskim.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do Wydziału powiatowego w Nisku najdalej do 30 kwietnia 1897 roku.

Z Wydziału powiatowego
Nisko, dnia 20 marca 1897.

L. 20773 (2821 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania siedmiu galicyjskich miejsc funduszowych w c k. wojskowych zakładach wychowawczych ogłasza się niniejszem konkurs.

W roku szkolnym 1897/98, który się rozpoczyna w c. k. wojskowych szkołach realnych z dniem 1 września 1897, w c. k. Akademii marynarskiej z dniem 16 września 1897, w c. k. Akademiach wojskowych z dniem 18 września 1897, będzie można wstąpić tylko na pierwszy lub trzeci rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też na pierwszy rok akademii wojskowej w Wiener-Neustadt, technicznej Akademii wojskowej we Wiedniu, tudzież na pierwszy, drugi i trzeci rok Akademii marynarskiej w Fiume.

Na trzeci lub czwarty rok wojskowej niższej szkoły realnej, jak również na wszystkie lata wyższej szkoły realnej w roku szkolnym 1897/98 kandydaci przyjmowani nie będą, na kursach tych bowiem zostaną tylko obsadzone te miejsca, któreby tymczasem przypadkowo (przez śmierć, wydalenie i t. p.) zawakowały.

Każdy z kandydatów wykazać winien:

1. iż posiada prawo obywatelstwa w Monarchii austryacko węgierskiej.

(Czudzoziemcy mogą być przyjęci tylko na mocy osobnego zezwolenia Najjaśniejszego Pana).

2. iż jest fizycznie uzdolniony do wojskowego wychowania i przyszłej służby wojskowej.

3. iż zachowanie się jego pod względem obyczajów jest zadowalniające.

4. iż nie przekroczył właściwego wieku, którym jest rok 12 dla I roku wojskowej niższej szkoły realnej, rok 14 dla kandydatów chcących wstąpić na III rok tejże szkoły, rok 16 dla I roku, rok 17 dla II roku, zaś rok 19 dla III roku Akademii marynarskiej, rok 20 dla Akademij wojskowych a ukończył przepisane minimum wieku (dla I roku niższej szkoły realnej 10 lat, dla III roku tejże szkoły 12 lat, dla I roku Akademii marynarskiej 14 lat, dla Akademii wojskowej w Wiener-Neustadt i technicznej Akademii wojskowej 17 lat).

Wiek oblicza się z dniem 1 września 1897.

5. winien każdy kandydat wykazać, iż odbył z dobrym postępem potrzebne nauki przygotowawcze, a mianowicie jeżeli chce wstąpić na I rok szkoły niższej realnej, iż z zadawalniającym skutkiem uczęszcza do czwartej lub piątej klasy szkoły ludowej, je żeli zamierza wstąpić na III rok niższej szkoły realnej, iż z zadawalniającym skutkiem uczęszcza do 2-ej klasy szkół średnich, jeżeli zaś chce wstąpić do Akademii wojskowej, wykazać winien iż uczęszcza z dobrym postępem do najwyższej klasy zupełnej szkoły średniej (t. j. szkoły realnej lub gimnazyum) i że w języku francuskim umie płynnie i poprawnie czytać jakoteż łatwiejsze ustępy z francuskiego na niemieckie i na odwrót przy pomocy słownika tłumaczyć.

Do wstąpienia na pierwszy rok Akademii marynarskiej potrzebne jest ukończenie 4 klasy szkoły realnej lub gimnazyum, do wstąpienia na II rok tejże Akademii ukończenie 6 klas szkoły realnej lub gimnazyum, do wstąpienia zaś na III rok ukończenie wszystkich klas szkoły realnej lub gimnazyum.

Woiskowa Akademia w Wiener-Neustadt kształci wychowańców swoich dla piechoty, strzelców i kawaleryi, zaś wojskowa Akademia techniczna dla artyleryi, korpusu pionierów i pułku kolejowego i telegraficznego.

Kandydaci do technicznej Akademii wojskowej winni przytoczyć w podaniu czyli życzą sobie wstąpić do oddziału artyleryi lub do oddziału Inżynieryi, gdyż życzenie ich w miarę możności zostanie uwzględnione.

Kandydaci, którzy już są asenterowani nie będą przyjęci.

Do podań dołączyć należy:

1. poświadczenie o przynależności kandydata do jednej z gmin w kraju.
2. metrykę chrztu lub urodzenia,
3. świadectwo o fizycznem uzdolnieniu kandydata, wydane przez graduowanego lekarza wojskowego, zostającego w czynnej służbie wojskowej (dla kandydatów dla marynarki ma być w świadectwie opisana również siła i doniosłość wzroku).
4. poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy jeżeli okoliczności tej nie stwierdza świadectwo lekarskie,
5. ostatnie świadectwo szkolne z roku 1896/97 tudzież świadectwo za cały rok 1895/96.

Kandydaci do Akademii marynarskiej winni przedłożyć wszystkie swe świadectwa ze szkoły średniej do ostatniego półrocza włącznie.

6. zaświadczenie o stosunkach majątkowych kandydata lub rodziców jego, w którem ma być wyrażone ile kandydat ma rodzeństwa i czyli takowe ma już samoistne utrzymanie, jakie miejsce funduszowe lub stypendyum,

7. jeżeli kandydat odwołuje się do szlacheckiego pochodzenia — co daje pierwszeństwo przed innymi kandydatami — wiarygodne dowody, że należy do szlachty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe obowiązani są złożyć na początku każdego roku szkolnego opłatę szkolną w kwocie czternastu (14) zł. w. a.

W podaniach swoich winni kandydaci wyraźnie zobowiązać się do uiszczenia tej opłaty.

Kandydaci przyjęci na miejsca funduszowe poddać się muszą przed wstąpieniem do Zakładu ponownym oględzinom lekarskim i egzaminowi wstępnemu z wymaganych nauk przygotowawczych.

Kandydaci chcący wstąpić na I rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym i nieznajomość języka niemieckiego nie stanowi u nich przeszkody uchylającej możność przyjęcia do Zakładu, byle tylko zresztą dobrą posiadali kwalifikacyę, natomiast muszą kandydaci ubiegający się o przyjęcie na III rok wojskowej niższej szkoły realnej, albo też do Akademii marynarskiej władać językiem niemieckim o tyle biegle, aby z wykładów w tym języku ze skutkiem korzystać mogli.

Kandydaci na III rok wojskowej niższej szkoły realnej mogą egzamin wstępny składać w swoim języku ojczystym, jeżeli w komisyi egzaminacyjnej znajdują się członkowie, którzy potrafią egzaminować w tym języku.

Kandydaci do wojskowych Akademij składają egzamin wstępny wyłącznie w języku niemieckim.

Podania o powyższe miejsca należy wnieść bezpośrednio do Wydziału krajowego, najdalej do 10 maja 1897.

Prośby wniesione po tym terminie albo też niezaopatrzone (w potrzebne) w przepisane dokumenta zostaną odrzucone.

Przyjęci do Zakładów wojskowych winni odbyć podróż na miejsce przeznaczenia własnym kosztem.

Ktoby chciał mieć jeszcze bliższe wskazówki o warunkach przyjęcia i egzaminie wstępnym do zakładów wojskowych, znajdzie takowe w osobnej odbitce odnośnych przepisów. którą można nabyć w drukarni L. W. Seidl i syn we Wiedniu.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.
Lwów, dnia 4 kwietnia 1897.

Upadłości.

L. 2466 (2803 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, że w ślad § 198 ust. konk. wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Jana Budka protokołowanego kupca w Krośnie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. P. P. z r. 1869 Nr. 1. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został p. Feliks Reben c. k. sędzia powiatowy w Krośnie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy r. Jan Kanty Jugendfein adw. w Krośnie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 16 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano, na którym stawić się mają wierzyciele z odnośnymi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 16 czerwca 1897 stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić i na posłuchaniu w dniu 7 lipca 1896 o godz. 10 z rana odbyć się mającem. do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny wybór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Krośnie ani w obrębie orzecztwa Sądu powiatowego w Krośnie, że w ślad §. 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o wybranym przez siebie a w Krośnie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania zapośnich wszelkich uchwał, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“.

Jasło, dnia 6 kwietnia 1897.

L. 9553 (2834 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanawia Nuchima Engelharta stałym zawiadowcą, zaś Eisiga Hermana seniora z Kołomyi zastępcą zawiadowcy masy rozbiorowej S. Gerstenhabera i M. Kestena.

Kołomyja, 27 marca 1897.

Kuratele.

L. 12847 (2838 2—3)

Maurycy Jolles uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany dr. Ferdynand Kwiatkowski adwokat ze Lwowa.

C. k. Sąd pow. miej. dlg. S. I.
Lwów, dnia 13 marca 1897.

L. 2408 (2851 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu 13 marca 1897 l. 4618 została Katarzyna Mareniezak z Woli Węgierskiej uznaną za własnowolną i kuratela z powodu umysłowej słabości uchylona.

C. k. Sąd powiatowy.
Pruchnik, 26 marca 1897.

L. 649 (2856 2—3)

Josafata Pundę syna Piotra z Poznanki gnilej uznano umysłowo niedołężnym, kuratorem jego ustanowiono Michała Zabołotnego z Poznanki gnilej.

C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 3 lutego 1897.

L. 2843 (2859 2—3)

Annę Kmit z Kobła starego uznano umysłowo chorą, kuratorem jej Fedio Kmit z Kobła starego.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 25 lipca 1896.

L. 13222 (2924 1—3)

Iwana Szastkowa z Jabłonowa uznano głupkowatym, Dmytro Szastków z Jabłonowa ustanowiony kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy.
Kopyczyńce, dnia 30 listopada 1896

L. 8570 (2932 1—3)

Jan Szczerbowski z Jawiszowic uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiono Michała Farugę z Kaniowa Dembowskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Oświęcim, dnia 24 września 1896.

L. 1001 (2922 1—3)

Ludwik Baran z Jaworznia za umysłowo chorego uznany, zaś Jan Baran kuratorem dlań ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworzno, dnia 16 marca 1897.

C. k. Namiestnictwo galicyjskie we Lwowie do L. 27470/1897 (2867 1—3)

OBWIESZCZENIE KONKURSU.

Posada do obsadzenia	Przy której władzy posada jest opróżniona	Dochody przyznane do tej posady: Płaca zł.	ct.	Dodatek na mieszkanie zł.	ct.	Dodatek aktywalny zł.	ct.	Dyety	Wiadomości i inne warunki wymagane do uzyskania posady	Czy potrzeba: odbyć praktykę na próbę i jak długo	Czy potrzeba: złożyć egzamin i jakich przedmiotów	Władza do której podania adresować należy	Termin ubiegania się	Uwaga
kilka posad nadzorców rzek	przy galic. okręgach budowniczych	350 Z prawem posunięcia się do wyższych płac po 400 zł. i 450 zł. i 25% dodatkiem aktywalnym.	—	—	—	87	50	Za obchodzenie rzeki wynagrodzenie ryczałtowe od 25 do 40 zł. za myryameter rocznie	Ubiegający się o te posady władać ma językami krajowymi umieć czytać, pisać i rachować a nadto winien być wyćwiczonym flisakiem. Pożądanem jest również, aby umiał rysować o ile to od empiryków może być wymagane.	Ubiegający się o te posady winien po myśli §. 11 roz. Ministerstwa obrony krajowej wydanego w porozumieniu z innemi władzami centralnemi z 12 lipca 1872 D. p. p. Nr. 98 poddać się 6 miesięcznej służbie na próbę, połączonej ze zwykłemi poborami nadzorców rzek, a dopiero po zadowalniającej próbie nastąpić może stabilizacya. (Resk. No. spr. wew. z 3 listopada 1892 l. 1847).		Prośby podawać należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie w przepisanej drodze służbowej.	Do 30 kwietnia 1897	na opróżnione posady jest 124 kompetentów prenotowanych.

Lwów, dnia 6 kwietnia 1897.

L. 567 (2936 1—3)
Marya Parij z Lubianek wyższych u-znaną została za umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono Józefa Parija z Lubianek wyższych.

C. k. Sąd powiatowy.
Zbaraż, dnia 17 marca 1897.

L. 1139 (2937)
C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia, że kuratela zawieszona z powodu marnotrawstwa nad Pawłem Rymaszem z Wałachówki zniesioną została.

Zbaraż, 16 marca 1897.

L. 1608 (2921 1—3)
Jan i Franciszek Witeccy z Jaworzna za umysłowo chorych uznani a Feliks Wąsowicz, kuratorem dla nich ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworzno, dnia 29 marca 1897.

L. 2815 (2935 1—3)
Jerzy Fröhlich z Olszanki został uznany marnotrawcą a kuratorem dla niego ustanowiono Konrada Schmidta z Olszanki.

C. k. Sąd powiatowy.
Stary Sącz, 30 marca 1897.

L. 18909 (2798 1—3)
C. k. Sąd powiatowy m. del. S. II we Lwowie ogłasza, że Jakób Sałamaczyński z Zimnowódki uznany został marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiony Józef Tarczyński gospodarz z Zimnowódki.

Lwów, 13 października 1896.
C. k. Radca Sądu krajowego

L. 1633 (2903 1—3)
C. k Sąd powiatowy w Bieczu zawiadamia, że Jan Wróżek z Biecza uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Jaśle z dnia 27 lutego 1897 l. 1197 za marnotrawcę uznany został, dla którego ustanowiono kuratorem Jana Kmiecika z Biecza.

Biecz, dnia 8 marca 1897

Rozmaite obwieszczenia.

L. 33697.
OBWIESZCZENIE.

Ze względu na obecny stan zarazy pyskowo-racicowej w Galicyi c. k. Rząd krajowy w Opawie znosząc swe rozporządzenie z dnia 13 marca b. r. l. 5314 (tutejsze obwieszczenie z 27 marca b. r. l. 25618) wzbronił rozporządzeniem z dnia 6 kwietnia b. r. l. 7080 wprowadzać do Szląska zwierzęta racicowe (bydło rogate, owce, kozy i świnie) z następujących zarazą pyskowo-racicową nawiedzonych politycznych powiatów Galicyi, a mianowicie: Bohorodczany, Borszczów, Brody, Brzeżany, Buczacz, Czortków, Gródek, Horodenka, Kołomyja, Łańcut, Limanowa, Lwów, Mościska, Pilzno, Podhajce, Przemyśl, Rzeszów, Stanisławów, Tarnopol, Tłumacz, Trembowla, Zaleszczyki i Żydaczów.

Przekroczenia niniejszego zakazu, który obowiązuje od dnia 10 kwietnia b. r. karane będą według ustawy z dni 24 maja 1882 (Dz. u. p. Nr. 51).

Równocześnie przypomina c. k. Rząd krajowy rozporządzenia swe z 18 sierpnia 1895 l. 15664 (tut. obwieszczenie z 26 sierpnia 1895 l. 71036) i 9 lutego 1896 l. 2763 (tut. obwieszczenie z 18 lutego 1896 l. 13505) według których wprowadzanie do Szląska zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) przeznaczonych na chów jest z Galicyi wzbronione, natomiast przywóz kolejami tych zwierząt do Szląska z powiatów Galicyi wyżej nie wyliczonych dozwolony jest tylko na natychmiastową rzeź.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 12 kwietnia 1897.

L. 17273 (2870 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ustanawia dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu Lejby vel Leona Schönfelda, Bruchy vel Bruchy Chai Schönfeld i Gietli vel Gitli Racheli Schönfeld tudzież dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców i prawonabywców tychże kuratorem p. adw. dr. Petruszewicza z zastępstwem adw. dr. Kulczyckiego z powodu wniesionej przez Salę vel Sarę Jolles i Mechla Jolles prośby o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 420 zł. zpn. ze stanu biernego realności pod lk. 516 i 1448¹/₄ i wzywa ich, by się do swej obrony porozumieli z ustanowionym kuratorem, ewentualnie wskazali Sądowi innego swego pełnomocnika, gdyż inaczej sami sobie przypiszą złe skutki tego.

Lwów, 3 kwietnia 1897.

L. 28187 (2868 2—3)
C. k. Namiestnictwo rozwiązało na mocy §§ 25 i 25 ustawy z 15 listopada 1867 Dz. pp. nr. 134 grupy miejscowe w Krakowie, we Lwowie, w Nowym Sączu, Przemyślu, Podgórzu i Żywcu wiedeńskiego stowarzyszenia „Eisenbahnbediensteten Fach und Unterstützungsverein der österreichischen Staatsbetriebe“, oraz grupy miejscowe we Lwowie i Przemyślu stowarzyszenia „Verband der Beamten, Hilfsbeamten und Unterbeamten der österreichischen Eisenbahnen“, ponieważ przez zarządzone reskryptem wysokiego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 13 marca 1897 l. 1690 M. J. rozwiązanie wymienionych stowarzyszeń głównych utraciły ich grupy miejscowe warunki dalszego prawnego istnienia.

Lwów, 4 kwietnia 1897.

L. 11439 (2852 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Wojtowicza, iż Leib Birnbaum wniósł przeciwko niemu pozew de praes 22 października 1896 l. 10332 o zniesienie wspólnej własności ciała hipotecznego lwh. 117 ks. gr. gm. Dąbrową z Kępą objętego, wskutek czego jego kuratorem ustanowiono c. k. notaryusza Ludwika Miąsika i wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 1 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.
Rozwadów, 26 stycznia 1897.

L. 2627 (2854 2—3)
OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Antoniego Warchołów, iż przeciw nim wniósł Mozes Jakub Biron pozew o zapłatę 15 zł., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 22 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano i że dla ochrony jego praw kuratorem Michała Warchoła z Jaślisk ustanowiono.

Wzywa się zatem pomienionych, by udzielili ustanowionemu dla nich zastępcy potrzebnych informacyi lub innego pełnomocnika sobie ustanowili.

Rymanów, 3 marca 1897.

L. 1011 (2860 2—3)
Zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców śp. Wojciecha Piekiełka. że przeciw nim wnieśli Markus Halpern i Chaja Reizla Halpern pozew o uznanie prawa własności realności objętej wh. 1057 ks. gr. gm. Staremiasto i że do rozprawy wyznaczono dzień 5 maja 1897 i że dla nich ustanowiono kuratora ad actum Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście, któremu mogą udzielić potrzebne informacye lub obrać sobie innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.
Staremiasto, 4 marca 1897.

L. 198 (2802 3—3)
C. k. Izba notaryalna w Krakowie zawiadamia strony interesowane w myśl §. 29 ustawy notaryalnej, mające pretensye z tytułu urzędowania byłego c. k. Notaryusza Edmunda Klemensiewicza w Grybowie, tudzież do jego sądownie zamianowanych zastępców, w czasie od dnia 2 października 1872 począwszy, do dnia 15 listopada 1896, aby takowe w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej licząc tutaj zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu bez względu na ich pretensye orzeczonym zostanie zwrot kaucyi urzędowej właścicielowi tejże.

Kraków, 2 kwietnia 1897.

L. 1710 (2811 3—3)
Niewiadomą z miejsca pobytu Elżbietę Kut zawiadamia się, że Sebastyan Mikuszewski wniósł przeciw niej i innym pozew o uznanie kontraktu kupca sprzedaży parcel gr. 234/3 i 234/4 w Kozłówku za ważny z pn., że wskutek tego wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 27 kwietnia 1897 o godzinie 9 rano wyznaczając na kuratora ad actum dla Elżbiety Kut Antoniego Musiała z Kozłówka.

Wzywa się Elżbietę Kut, by temuż kuratorowi potrzebnej informacyi, udzieliła, lub innego zastępcę ustanowiła, gdyż skutki zaniedbania sama sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, 30 grudnia 1896.

L. 2015 (2509 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Mayera Steina i Samuela Lejbę Steina, że przeciw nim wniósł M. H. Reich zastępca Banku austro-węgierskiego w Dukli pozew de praes 20 marca 1897 l 2015 o wydanie nakazu zapłaty sumy 200 zł. zpn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 20 marca 1897 l. 2015 doręczonym został kuratorowi adwokatowi dr. Pawłowskiemu ze substytucyą adwokata dr. Baranowskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazali, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Jasło, 20 marca 1897.

L. 2016 (2510 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Samuela Lejba Steina i Mayera Steina, że przeciw nim wniósł M. H. Reich zastępca Banku austro-węgierskiego z Dukli pozew de praes 20 marca 1897 l. 2016 o wydanie nakazu zapłaty sumy 200 zł. zpn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 20 marca 1897 l 2016 doręczony został kuratorowi adwokatowi dr. Pawłowskiemu ze substytucyą adwokata dr. Baranowskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazali, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą

Jasło, 20 marca 1897.

L. 2013 (2508 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Samuela Lejbę Steina i Majera Steina, że przeciw nim wniósł M. H Reich w Dukli pozew de praes 19 marca 1897 l. 2013 o wydanie nakazu zapłaty sumy 200 zł. zpn. i że wydny wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 20 marca 1897 l. 2013 doręczony został kuratorowi adwokatowi dr. Chwalibogowi ze substytucyą adwokata dr. Pawłowskiego w Jaśle ustanowionemu i poleca im, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyli, lub też tutejszemu Sądowi innego pełnomocnika wskazali, gdyż w przeciwnym razie skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Jasło, 20 marca 1897.

L. 9238 (2588 2 3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Filipa Łapczaka że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 10 grudnia 1895 l. 9238 mocą której prawo własności należących do niego parc. l. 924/1 wyk. hip. l. 488 ks. gr. gm. Nastasów objętego na rzecz Michała Burego zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie p. Tyszeckiego z Mikuliniec ustanowiono.

Mikulińce, 31 grudnia 1896.

L. 144 (2516 2—3)
C k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Michała Zajdla i Teklę Zajdel, że przeznaczoną dla nich uchwałę tabularną z dnia 13 października 1896 l. 11830 dozwalającą egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla resztującej sumy 92 zł. zpn. w stanie biernym 2/5 części wykazu hip. 291 księgi gruntowej dla Posady nowomiejskiej Michała i Tekli Zajdlów własnych i 6/8 części wykazu hipot. 185 tejże samej księgi Jana Zawiszy własnych na rzecz przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników doręcza się kuratorowi dr. Hawliczkowi adwokatowi w Dobromilu.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, 24 lutego 1897.

L. 9583 (2585 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Derewlanego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 21 lutego 1896 l. 1374 mocą której prawo własności należącej do niego parceli 304 wyk. hip. l. 39 ks. gr. gm. Białoskorki objętej na rzecz Józefa Owczarza zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie Mikołaja Wiszniowskiego z Białoskórki ustanowiono.

Mikulińce, 31 grudnia 1896.

L. 7904 (2586 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Kapuścińskiego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 16 lutego 1896 l. 1238, mocą której prawo własności należącej do niego parceli 70/1 wyk. hip. l 33 ks. gr. gm. Smolanka objętej na rzecz Mikołaja Janiszewskiego zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie p. Tyszeckiego z Mikuliniec ustanowiono.

Mikulińce, 2 grudnia 1896.

L. 2374 (2526 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie podaje do wiadomości, iż dnia 6 stycznia 1894 zmarł Fedio Feudorak w Lubszy bez rozporządzenia ostatniej woli, a do spadku po nim powołaną jest na mocy ustawy między innemi córkami Maryśka Feudorak, Sąd nie znając miejsca pobytu tejże, wzywa ją, ażeby w przeciągu roku jednego licząc od dnia ogłoszenia tego edyktu wyrażonego, zgłosiła się w tymże Sądzie i wniosła oświadczenie do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Wasylem Maryniec dla niej ustanowionym.

Żurawno, 20 marca 1897.

L. 10384 (2578 2—3)
C k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Hryńka Bajdę, że w celu doręczenia mu ts. rezolucyi z dnia 17 czerwca 1894 l. 5780 zezwalającej na wpis prawa własności do parceli grunt. 106/3 i 107/2 gm. Uwisła na rzecz Hanuśki Bojków a parc. grunt. 106/1 i 107/1 na rzecz Fedia Hrajneka kuratora w osobie Iwana Lubyja z Uwisły dlań ustanowiono.

Kopyczyńce, 27 października 1896.

L. 2610 (2566 2—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Seliga Friesel, że na pozew wekslowy de praes 16 lutego 1897 l. 2610, wydał uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. zpn. i takowy doręcza w osobie adwokata dr. Radlewskiego w Komarnie ze substytucyą adwokata dr. Brylińskiego w Samborze ustanowionemu kuratorowi.

Wzywa się zatem Seliga Friesla, ażeby kuratorowi potrzebną do obrony informacyę udzielił, lub innego zastępcę zamianował i Sądowi podał do wiadomości, ile że w razie przeciwnym niepomyślne skutki, z zaniechania wynikające, własnej winie przypisać musi.

Sambor, 27 lutego 1897.

L. 1935 (2564 2—3)
C. k. Sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadmą Chaję Leę Korn, że w sprawie tabularnej Michała Korna o wykreślenie adnotacyi małoletności Barucha Korna przepisanie prawa zastawu 1/3 części sumy 600 zł. m. k. i 200 zł. m. k. zaintabulowanego na karcie C wyk. hip. 653 księgi gruntowej Brzeżany uchwałą z dnia 2 listopada 1895 l. 7113 dla niej przeznaczona doręczoną została kuratorowi ustanowionemu adwokatowi dr Czajkowskiemu z wezwaniem, aby temuż informacyę udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi wskazała.

Brzeżany, 13 marca 1897.

L. 494 (2810 2—3)
Apolonię Kosibównę z Glinika dolnego zawiadamia się, iż Antoni Ząbik wniósł przeciw niej i spólnikom pozew do l. 124/96 o 53 zł., że w tej sprawie termin na dzień 27 kwietnia 1897 wyznaczono a dla niej Wojciecha Tutaka kuratorem zamianowano.

Jej rzeczą jest ustanowionemu kuratorowi przed terminem dostarczyć środków obrony lub innego pełnomocnika sobie ustanowić.

C. k. Sąd powiatowy.
Frysztak, 9 lutego 1897.

L. 10879 (2680 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romualda Romanowskiego, że przeciw niemu wniosła Franciszka Ryś pozew de praes 17 marca 1897 l. 10879 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 19 marca 1897 l. 10879 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Józefowi Kopffowi ze substytucyą adwokata dr. Tomika w Krakowie, poleca pozwanemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 19 marca 1897.

L. 10768 (2679 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Romualda Romanowskiego że przeciw niemu wniósł Ignacy Monderer pozew de praes 16 marca 1897 l. 10768 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 19 marca 1897 l. 10768 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kopffowi ze substytucyą adw. dr Tomika w Krakowie i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i Sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 19 marca 1897.

L. 73964 (2559 1—3)
C. k. Ssd powiatowy delegowany dla miasta Lwowa Sek. I oznajmia nieobecnemu Feliksowi Rudzyk, że przeciw niemu Ozyasz Arzt wniósł prośbę o wpis prawa zastawu dla kwoty 12 zł. zpn. na realności objętej wyk. hip. 315 gm. Sanok.

Gdy miejsce pobytu Feliksa Rudzyk nie jest wiadomem, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Konstantego Lewickiego i uchwałę na powyższą prośbę mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Feliksa Rudzyka, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów, 24 listopada 1896.

L. 795 (2819 2—3)

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl §. 30 ustawy o reprezentacyi powiatowej rachunki z przychodów i wydatków za rok 1896 tudzież ułożony preliminarz do budżetu powiatowego na rok 1897 będą wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych od dnia 11 do 25 kwietnia 189 r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemyśl, 8 kwietnia 1897.

L. 1782 (2885 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Jana Grzenię, iż na skutek pozwu przez Pawła Bednarskiego z Bistuszowy w dniu 12 marca 1897 l. 1782 o zapłacenie sumy 25 zł. przeciw niemu wniesionego, termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 4 maja 1897 o godzinie 9 rano wyznaczony i że dla niego Jan Poznański z Uniszowy kuratorem ustanowiony został.

Temuż kuratorowi ma udzielić środków obrony, albo stawić się osobiście lub przez pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam pozwany ponosić będzie.

Tuchów, 16 marca 1897.

L. 217 (2901 1—3)

C. k. Sąd powiatnwy w Bieczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Trzaskosia, że przeciw niemu wniósł Jakób Trzaskoś pozew ustny o uznananie praw do legatu przez śp. Antoniego Trzaskosia zeznan go i że na skutek takowego termin do obrony na dzień 26 kwietnia 1897 wyznaczono, a dla niego celem zastępywania go w tym sporze kuratora w osobie p. adw. dr. Maciejowskiego w Bieczu ustanowiono, z którym co do swej obrony porozumieć się lub innego pełnomocnika na termin przysłać ma, gdyż inaczej złe skutki z zaniedbania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Biecz, 5 lutego 1897.

L. 1674 (2919 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernarda Menkesa, że Rubin Karg z Żukowa dnia 10 lutego 1897 do l. 2304 wytoczył przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 450 zł. zpn. i że na tę skargę wyznaczonym został termin do sumarycznej rozprawy na dzień 20 kwietnia 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tutejszego Sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tut. sądzie lub ustanowić pełnomocnika względnie też ustanowionemu kuratorowi p. Mojżeszowi Zieglerowi w Cieszanowie dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie będzie przypisać winien.

Cieszanów, 20 marca 1897.

C. k. Sędzia powiatowy.

L. 3116 (2918 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Bernarda Menkesa, iż pp. Maurycy Jonasz i Wilhelm Kittay wnieśli przeciw temuż, celem zaspokojenia przypadłej dnia 30 marca 1897 raty dzierżawnej 2250 zł. on prośbę o rozszerzenie dozwolonej już poprzednio egzekucyi mobilarnej i sekwestracyi dochodów z prawa dzierżawy dóbr Żuków i Frejfeld, którą dozwolono, i kuratorem dla niego ustanowiono Mosesa Zieglera z Cieszanowa, u którego zgłosić się winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Cieszanów, 6 kwietnia 1897.

L. 1963 (2920 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Cieszancwie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Bernharda Menkesa, że pp. Maurycy Jonasz i Wilhelm Kittay 28 stycznia 1897 do l. 829 wytoczyli przeciw niemu skargę o zapłacenie kwoty 2000 zł., 500 zł i 200 zł. w. a. zpn. i że na tę skargę wyznaczony został termin do rozprawy sumarycznej na dzień 10 maja 1897 godz. 10 przed południem w sali rozpraw tut. sądu.

Pozwany winien zgłosić się w tut. sądzie lub ustanowić pełnomocnika względuie też ustanowionemu dla niego kuratorowi ks. Teofilowi Skobielskiemu gr. kat. proboszczowi w Żukowie lub tegoż substytutowi Mojżeszowi Zieglerowi z Cieszanowa dać potrzebne do obrony wskazówki, gdyż inaczej złe skutki ze zaniechania tego wynikłe sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy

Cieszanów, 5 kwietnia 1897.

L. 2137 (2907 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Aleksandrę z Jachymiaków Fiedor, iż przeciwko niej wniósł Jan Jachymiak pozew o własność i intabulacyę parcel lkat. 5088, 8421, 8427/1 i 8430 dalej 1/6 części posiadłości lwh. 271 objętej oraz 426/8640 części posiadłości w Czarnym Dunajcu położonej lwh. 1247 objętej, wskutek czego jej kuratorem Jana Bielańskiego ustanowiono i termin do ustnej rozprawy na dzień 14 maja 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, dnia 30 marca 1897.

L. 2136 (2906 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Jachymiaka, iż przeciwko niemu Jan i Katarzyna mał. Jachymiakowie wnieśli pozew o zapłacenie kwoty 201 zł. 60 ct. a. w. z pn. wskutek czego mu kuratorem Jana Szaflarskiego ustanowiono i termin do sumarycznej rozprawy na dzień 10 maja 1897 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny, Dunajec, dnia 30 marca 1897.

L. 1169 (2899)

Dla Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na drugą zwyczajną dnia 1 czerwca 1897 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali Prezydent c. k. Sądu obwodowego Józef Głuszkiewicz przewodniczącym, zaś Radca Sądu krajowego wyższego Stanisław Mossór, tudzież Radcy Sądu krajowego Teofil Hanasiewicz, Józef Cyga, Antoni Gabryszewski, Bolesław Dzianott i Józef Homolacz zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 5 kwietnia 1897.

L. 1037 (2943)

Na drugą zwyczajną d. 1 czerwca 1897 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych w Nowym Sączu zamianowani zostali: Prezydent Tałasiewicz przewodniczącym, radcy sądu krajowego Wiśniowski, Mardyła i Kawski jego zastępcami.

Nowy Sącz, dnia 9 kwietnia 1897.

L. 9850 (2875 1—3)

Zawiadamia się Józefa Łazarza, że Józef Śledź spór przeciw niemu o 30 zł. wytoczył i że pozew z terminem na dzień 13 maja 1897 ustanowionemu dla niego kuratorowi ad actum adw. dr. Rappaportowi doręczono.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Tarnów, dnia 1 kwietnia 1897.

L. 18388 (2511)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że do ryjestru spółek handlowych wpisaną z stała firma: Spółka naftowa „Wiśniewski" w Drohobyczu, po niemiecku Petrolgesellschaft „Wiśniewski" in Drohobycz dla jawnej spółki handlowe z siedzibą w Drohobyczu od dnia 1 listopada 1896 rozpoczętej celem wybudowania, urządzenia i prowadzenia rafineryi naftowej w Drohobyczu, oraz prowadzenia wszelkich pokrewnych z rafineryą połączonych interesów.

Jawnymi członkami spółki są:

Leonard Wiśniewski, właściciel dóbr ziemskich; Dawid Gartenberg, właściciel szybów; Ignacy Gartenberg syn Leizora, magister farmacyi; dr. Henryk Feuerstein, doktór medycyny; Jakób Feuerstein właściciel szybów — wszyscy w Drohobyczu zamieszkali, tudzież: Dawid Hersch 2 im Backenroth właściciel realności i szybów, Eizyk Backenroth właściciel realności i szybów i Abraham Backenroth syn Samuela Leiba, właściciel realności i szybów ostatni trzej w Schodnicy zamieszkali.

Spółkę zastępują i firmę podpisują, a to pod wyciśniętą pieczęcią lub przez kogokolwiek bądź trzeciego napisaną firmą: Spółka naftowa „Wiśniewski" w Drohobyczu, albo po niemiecku: Petrolgesellschaft „Wiśniewski" in Drohobycz zbiorowo trzej spólnicy, a to zawsze Leonard Wiśniewski, a w razie jego przeszkody dr. Henryk Feuerstein i zawsze jeden z Backenrothów, to jest albo Dawid Hersch Backenroth, albo Abraham Backenroth syn Samuela Leiba, albo Eizyk Backenroth tudzież trzeci spólnik albo z Gartenbergów albo z Feuersteinów z tem atoli zastrzeżeniem, że gdyby na wypadek przeszkody Leonarda Wiśniewskiego dr. Henryk Feuerstein firmę podpisywał, wówczas trzecim firmantem tylko jeden z Gartenbergów być może.

Sambor, 16 stycznia 1897.

L. 7903 (2587 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Annę Zygalską że celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 16 lutego 1896 l. 1237 mocą której prawo własności należącego do niej ciała hip. l. 148 ks. gr. gm. Smolanka objętego na rzecz Pawła Flisaka zaintabulowano, kuratora dla niej w osobie p. Tyszeckiego z Mikuliniec ustanowiono.

Mikulińce, 2 grudnia 1896.

L. 5275 (2517 1—3)

Zawiadmia się niewiadomego z miejsca pobytu Jana Nanka, iż celem doręczenia rezolucyi hipotecznej o wpis prawa własności posiadłości lwh. 434 gm. Przytkowice oraz parcel grunt. 420|2, 421|1 i 422|1 z realności lwh. 278 gm. Przytkowice wydzielić się mających ustanowiono dla niego kuratorem Franciszka Rudeckiego z Przytk wic.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 19 sierpnia 1896.

L. 689 (2521 1—3)

Dla nieobjęt j masy spadkowej po Uscherze Gawer ogłasza się kuratorem Wincentego Czechowicza notaryusza w Wojniłowie i temuż uchwałę tabularną z dnia 23 lipca 1896 l. 4102 dozwalającą wpis prawa zastawu sumy 90 zł. w. a. zpn. na rzecz Banku dla handlu i przemysłu w Stanisławowie się doręcza.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 20 lutego 1897.

L. 1023 (2513 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia Marcina Świątka z Mędrzechowa niewiadomego miejsca pobytu, że w sprawie tabularnej realności lwh. 271 ks. gr. gm Mędrzechów został dla niego ustanowiony kurator Jan Kamiński z Mędrzechowa celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 20 lutego 1897 l. 1023.

Dąbrowa, 20 lutego 1897.

L. 10426 (2558 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, iż w sprawie egzekucyjnej Mosesa Sandbanka przeciw Oleszkowi Meńko o 22 zł. 50 ct. ustanowił dla nieobecnego Oleszka Meńko kuratorem Michała Siewnego z Piskorowic i wzywa nieobecnego, aby kuratorowi informacyi udzielił lub innego pełnomocnika Sądowi wskazał, gdyż wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Sieniawa, 10 stycznia 1897.

L. 2388 (2551)

C k. Sąd powiatowy w Przemyślanach zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu i życia Franciszkę Bednarz, że celem doręczenia jej uchwały z 18 stycznia 1897 l. 405 dozwalającej wpisu prawa zastawu sumy 26 zł. whl. 6 ks. gr. gm. Hanaczów, ustanowiono kuratora ad actum w osobie Adama Dil z Hanaczowa.

Przemyślany, 9 marca 1897.

L. 54665 (2539)

C. k. Sąd delegowany miejski w Krakowie wzywa niewiadomych spadkobierców Maryanny z Baranów Cieluchowej w dniu 15 lutego 1896 w Krechowie zmarłej, aby prawo swe do spadku po zmarłej pozostałego w przeciągu jednego roku się Sądzie wykazali, gdyż w przeciwnym razie masa spadkowa dla której Karol Motyl w Krakowie kuratorem ustanowiony został, jako bezdziedziczna na rzecz Skarbu Państwa przepadnie.

Kraków, 28 lutego 1897.

L. 2077 (2597 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadami a nieznajomych z miejsca pobytu rzekomo w Brazylii przebywających Feigę Bardt i Judę Banda, że dnia 2 grudnia 1893 zmarł w Hamburgu brat tychże Ozyasz Banda pozostawiwszy nieznaczny majątek co do którego postępowanie spadkowe w tut. Sądzie się prowadzi.

Wzywa się tedy Feigę Bardt i Judę Banda, ażeby w przeciągu jednego roku się zgłosili i oświadczenie spadkowe wnieśli, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami, tudzież z ustanowionym dla nich kuratorem adwokatem dr. Zborowskim z Przeworska przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 12 marca 1897.

L. 2631 (3598 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podhajcach ustanawia w sprawie egzekucyjnej Mechli z Reisów Gang przeciw Gitli i Mojżeszowi Gangom pto 300 zł. zpn. dla nieznanego z miejsca pobytu Mojżesza Ganga, kuratora ad actum adwokata dr. Rotha w Podhajcach, a doręczając temuż orzeczenie c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie z 22 grudnia 1896 l. 30219 w tej sprawie wydane, zawiadamia o tem kuranda z tem, że jeźli nie poda miejsca swego pobytu, lub nie wskaże Sądowi innego zastępcy i dalsze uchwały w tej sprawie rzeczonemu kuratorowi doręczone będą.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, 6 marca 1897.

L. 15524 (2568)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że w rejestrze dla firm spółkowych wykreślono firmę „Leizor Gartenberg et Comp" wskutek uchwały z dnia 20 lipca 1864 l. 6244 zaprotokołowaną a to z powodu zaniechanego przedsiębiorstwa handlu żywicą i olejem ziemnym w Borysławiu.

Sambor, 16 stycznia 1897.

L. 29617 (2571)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanslau wird unter Einem dem hiergerichtlichen Registerführer verordnet, im Register für Handelsfirmen bei der Firma: „Maschinenfabrik und Eisengiesserei E. Bredt & Cmp. einzutragen, dass Emil Bredt, Eigenthümer dieser Firma den Dr. phil. Titus Victor Bredt zu seinem Bevollmächtigten und Procuristen mit der Ermächtigung per procura seine Firma zu zeichnen, bestellt habe, und dass er als solcher die Firma unter der vorgedruckten Stampiglie p. pa. Dr. T. V. Bredt eigenhändig zeichnen wird.

Stanislau, am 13 März 1897.

L. 8739 (2591 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Apolonię Grodecką celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 16 lutego 1896 l. 1239 mocą której prawo własności należących do niej parcel 1083/1 i 1084/2 wyk. hipot. l. 123 ks. grnt. gminy Grabowiec objętego na rzecz Joela Wasser zaintabulowano kuratora dla niej o osobie Tomasza Łukasiewicza z Grabowca ustanowiono.

Mikulińce, dnia 4 grudnia 1896.

L. 8467 (2590 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Łukasza Wawryszyn i Anastazyę Zawińską celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 14 maja 1896 l. 3040 mocą której prawo własności należących do niego ciała whl. 651 ks. grunt. gminy Ładyczyn objętego na rzecz Antoniego Hołdy zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie p. Tyszeckiego z Mikuliniec ustanowiono.

Mikulińce, dnia 2 grudnia 1896.

L. 8587 (2589 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Anton. Zarosińskiego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 8 maja 1896 l. 1816 mocą której prawo własności należących do niego parc. z wyk. hip. l. 667 ks. grunt. gminy Ładyczyn objętych na rzecz Mikołaja Nogi zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie p. Tyszeckiego z Mikuliniec ustanowiono

Mikulińce, dnia 10 grudnia 1896.

L. 10501 (2576 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Jachnickiego w sprawie upadłego Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw niemu o zapłacenie 11 zł. 40 ct. ustanowiono dla Jana Jachnickiego w celu doręczenia uchwały tabularnej z dnia 29 marca 1896 l. 4488 kuratorem adwokata dr. Czaczkowskiego w Czortkowie.

Wzywa się tedy Jana Jachnickiego, aby ustanowionemu kuratorowi podał środki do obrony praw jego służące lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Czortków, 29 grudnia 1896.

L. 8964 (2592 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Fedka i Justynę Pastachów celem doręczenia im uchwały tabularnej z dnia 27 stycznia 1896 l. 6476 mocą której prawo własności należąaych do nich posiadłości wyk. hip. l. 290 ks. gr. gm. Myszkowice objętej na rzecz Wasyla Pastucha zaintabulowano kuratora dla nich w osobie Michała Biłogona z Myszkowic ustanowiono.

Mikulińce, 10 grudnia 1896.

L. 9184 (2593 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Derewlanego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 21 lutego 1896 l. 1376 mocą której prawo własności należących do niego parcel gr l. 284/2 wyk. hip. l. 39 ks. gr. gm. Białoskorki objętej na rzecz Karola Lende zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie Mikołaja Rewuckiego z Białoskorki ustanowiono.

Mikulińce, 12 grudnia 1896.

L. 9183 (2594 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Mikulińcach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Piotra Derewlanego celem doręczenia mu uchwały tabularnej z dnia 10 grudnia 1895 l. 9169 mocą której prawo własności należących do niego parceli gr. l. 284/1 wyk. hip. l. 39 ks. gr. gm. Białoskorki objętej na rzecz Justyny Sonde zaintabulowano, kuratora dla niego w osobie Mikołaja Rewuckiego z Białoskorki ustanowiono.

Mikulińce, 12 grudnia 1896.

L. 18143 (2610)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że dnia 19 marca 1897 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych Tom. III. str. 22 pozycya 929 wpisano firmę „Schabse Lieermann we Lwowie" dla handlu hreczką.

Lwów, dnia 24 marca 1897.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.



Uprzejmie proszę żądać tylko prawdziwego kuracyjnego Cognacu francuskiego pod marką ochronną **„Amazonka na koniu“** firmy A. Couriere & Comp. założonej w r. 1850, **spadkobierca G. Kondratowicz w Cognacu.** Jedyna polska firma we Francyi, reprezentowana na Wystawie lwowskiej we własnym pawilonie „BUTELKA“ i odznaczona **medalem złotym,** poleca wielkie zapasy kuracyjnych prawdziwych **francuskich Cognaców,** a szczególniej dotychczas nieprzewyższonego w swej dobroci **Cognacu ministeryalnego,** który nabywać można we Lwowie, w Krakowie, oraz we wszystkich renomowanych handlach, cukierniach i aptekach na prowincyi. — Z poważaniem **August Charzewski**, jen. zast. ze stałą siedzibą w Krakowie, ul. Basztowa l. 27.

Drobne ogłoszenia

Pomocnik handlowy obznajomiony dokładnie z handlem win, posiadający także egzamin buchalteryi, poszukuje posady do handlu korzennego lub mięszanego w miejscu lub na prowincyi, może także objąć kierownictwo handlu na prowincyi, jakoteż inne odpowiednie zajęcie. — Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej

Z powodu przeniesienia sklepu S. W. Niemojowskiego na plac Maryacki l. 8 — odbywa się w dawnym lokalu ul Teatralna l. 3 wyprzedaż niżej cen fabrycznych wysortowanych towarów, mianowicie papierów, przyborów do palenia, perfumeryi itd.

Dyetaryusz z szybkiem i pięknem pismem, obeznany z manipulacyą sądową i adwokacką, poszukuje posady od dnia 1 maja b. r. pod adresem lit. A. Z., Nowytarg poste restante. 459

Pretensye rozmaite wywalczone odkupuwuje. „Alojzy“, poste vestante Lwów. 461

Wanienki do gotowania szynek, formy, tortownice talerze majolikowe w oprawie niklowej pod torty, po zł. 2 50, 3.—, i 3.50, Wagi kuchenne zegarowe po zł. 3.—, 4.— i 5.—, poleca PIOTR CHRZĄSTOWSKI handel żelazny we Lwowie, plac Kapitulny l. 1. naprzeciw Katedry. 474

W nędzy pozostają Lechocka, wdowa po awizerze z trojgiem drobnych dzieci, Zamarstynów 301 i Parżyk, szewc ze sparaliżowaną ręką.

Na Post!
konserwy z jarzyn i owoców
w hermetycznie zamkniętych blaszanych puszkach zupełnie jak świeże:
Zielony groszek 1 kl. od 35—56 ct.
Fasolka cała i krajana 1 kl. 32—60 ct.
Pomidory, szparagi, Julienne, kompoty itp. 376
Cenniki i listy pochwalne gratis.
Kraj. fabryka par. Lubycza królewska

Parasolki 1897.
Najmodniejsze parasolki kolorowe, czarne, fantazyjne, koronkowe, ogrodowe i dziecinne od zł. 1.50, **Entoutcas** kolorowe i czarne od 3 zł.
Fabryczny skład dla Galicyi 394
Górski i Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8 róg Hetmańskiej.

OSTATNI WYNALAZEK
NAJDELIKATNIEJSZE
MYDŁO IXORA
ED. PINAUD
37, Boulevard de Strasbourg, 37
PARIS
Mydło Ixora nietylko się zaleca wykwintnym i trwałym zapachem ale nadto posiada szczęśliwą własność spędzania zmarszczek.
Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło to nie posiada równego sobie.

Max Wixel i Syn
we Lwowie,
Krakowska 14, Ormiańska 5.
Jeneralne zastępstwo browaru mieszczańskiego w Ołomuńcu dla Galicyi i Bukowiny — poleca
słynne jasne marcowe piwo
ołomunieckie
w beczkach od $^1/_4$ hl. począwszy i w oryginalnych flaszkach zwyż, bezpłatna dostawa do domu. Na prowincyę wysyłamy **butelkowe** piwo w skrzynkach po 50 półlitrowych flaszek.
Ceny umiarkowane.
Telefonu nr. 97.

Wszelkie papiery i potrzeby kancelaryjne, oraz towary wchodzące w zakres palenia najtaniej dostać można w nowo otwartym sklepie
S. W. NIEMOJOWSKIEGO
Lwów, plac Maryacki 8.
Cenniki na żądanie franko.

Krajowy wyrób atramentów i farb stampilowych
W. Sołtysa
w Zamarstynowie pod Lwowem,
wysyła **Antracen najlepszy dwie litry za 90 ct.** z opakowaniem. 454

WODA LWOWSKA
odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem. Woda lwowska jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek.
Flakon 80 centów i 1 zł. 50 ct.
J. IHNATOWICZ
Lwów, sklepy własne: ul. Kopernika l. 3, ul Halicka l. 11 — Kraków Sukiennice l. 20.— Przemyśl ul. Franciszkańska l. 24. — Czerniowce Rynek l. 2.

Kto chce
ładny mieć kapelusz, raczy się z zaufaniem udać do magazynu mód **Róży Czaczkis we Lwowie, plac Cłowy 2.** Na obecny sezon sprowadziłam wiele nowości do kapeluszy damskich, w skutek czego gotowy kapelusz jestem w stanie począwszy od 2 zł. sprzedawać. 448

Anioły klęczące
do Bożych Grobów
wielkość 80×52 cm. po zł. 2.50
wielkość 50×28 cm. po ct. 70,
ornaty, chorągwie, ferotrony, baldachimy itd.
po najniższych cenach
poleca
skład przedmiotów religijnych
Wincenty Kuczabiński
Lwów, ul. Kopernika.

Własnego wyrobu
najlepszą
Masę woskową
na podłogi
i prawdziwą
Masę francuską
na posadzki
poleca 453
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38.

C. k. uprzyw.
Fabryka szkła
taflowego i źwierciadłowego
KUPFER & GLASER
Lwów, ul. Kazimierzowska 28.
polecają swe najlepsze
wyroby krajowe
szkła w taflach
we wszystkich jakościach i rozmiarach
zwłaszcza
szyby solinowe (belgijskie),
szkło dachowe
kolorowe, matowe i w deseniach,
szkło źwierciadłowe,
jak i lustra w ramach itp.
Oszklenia nowych budowli wykonywuje się pod gwarancyą najstaranniej. 1149
Kit i dyament do rznięcia szkła.

Stacya klimatyczna Janów
położona w uroczej miejscowości w bliskości Lwowa wśród rozległych lasów nad stawem 800 morgowym.

Z dniem 1 maja b. r. otwartym będzie hotel kolejowy urządzony z największym komfortem. Szesnaście pokoi z balkonami z malowniczym widokiem bardzo wygodnie umeblowanych, najmować można dziennie, tygodniowo lub miesięcznie. W willach obok hotelu położonych są do najęcia pomieszkania, składające się z 3 pokoi i więcej pokoi z kuchni, przedpokoju i werandy; lub 2 pokoi, kuchni, przedpokoju i werandy, wszystkie mieszkania zupełnie urządzone.

Nowo zbudowane łazienki stawowe i łodzie spacerowe. Lekarz, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu. W hotelu czytelnia, fortepian, pierwszorzędna restauracya, kawiarnia, bilard i kręgielnia. — Liczne wycieczki w okolice Janowa.

Pomiędzy Lwowem i Janowem zaprowadzone będą wyłącznie dla letników z dniem 1 czerwca b. r. po cenach zniżonych karty osobiste sezonowe, które kosztować będą:

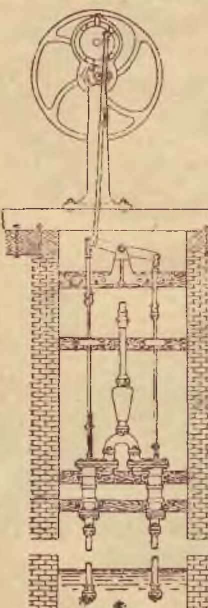
Bilet dwutygodniowy	II. klasą zł. 13.25	III. klasą zł. 6.63,	475
„ miesięczny	„ „ „ 23.25	„ „ „ 10.20,	
„ dwumiesięczny	„ „ „ 36.25	„ „ „ 18 25.	

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują trzy pociągi, a cena tam i napowrót w niedsiele i święta III. klasą 42 ct. II. klasą 82 ct, w inne dnie III. kl. 72 ct., II. kl. zł. 1.42

Chorych na liszaje
suche, mokre lub łuszczące się, oraz połączone z tem cierpieniem tak dokuczliwe „świerzbienie skóry“ leczy pod gwarancyą, nawet w rozpaczliwych wypadkach Dr. HEBRY SMIERC LISZAJOM. Użycie wewnętrzne nieszkodliwe. — Cena 6 zł. wal. austr. Za poprzedniem nadesłaniem tej kwoty (także znaczkami pocztowymi) przesyła pocztą bez kosztów celnych, franko: 85
St. Marien-Drogerie, Danzig (Deutschland).

Ważne dla pp. Przemysłowców, Rolników i przedsiębiorstw budowy.
E. BREDT i Sp. w Ottynii
między Stanisławowem a Kołomyją
Fabryka maszyn i kotłów parowych, odlewarnia żelaza.
Fabryka parkietów i deszczułek dębowych.
Zatrudnia 400 robotników krajowców.
Dostarcza urządzenia dla wszelkich gałęzi krajowego przemysłu jako to: **Rafineryi nafty, głębokich wierceń i kopalnictwa naftowego, tartaków parowych, gorzelń rolniczych, fabryk spirytusu** i t. p.
Dostarcza również potrzebne aparaty, **maszyny i kotły parowe, transmissye, pompy, maszyny i narzędzia rolnicze.**
Dla przedsiębiorstw budowy kolei i prywatnie budujących.
Słupy z żelaza lanego, słupy pod rynwy, żelazne kule konstrukcyi, rury odchodowe, zapory kanałowe, żelazne schody, tory kolejowe, wózki kolejowe, składy kół, wyciągi czyli windy do budowy.
Odlewy w żelazie i metalu podług własnych i nadesłanych modeli.
Pierwszorzędne referencye i najlepsze świadectwa wybitnych osobistości w kraju stoją nam do dyspozycyi.
Wszelkie rekonstrukcye i naprawy jak najtaniej.
Ceny umiarkowane.

S. Kelsen we Wiedniu
klozety z przepływem wody i bez tego, rury klozetowe, kanałowe nasady z patentowanym zamknięciem, kompletne urządzenia kąpielowe, wentylatory, przybory do wodociągów jak i rury lane i kute — pompy, fontany i wszelkie armatury.







Zastępca dla Galicyi i Bukowiny
Herman Hamel Lwów.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.